

Henryk Ruciński

Początki Koprzywnicy do wykształcenia się ustroju miejskiego na tle innych ośrodków miejskich Małopolski

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11, 115-144

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK RUCIŃSKI

POCZĄTKI KOPRZYWNICY DO WYKSZTAŁCENIA SIĘ USTROJU MIEJSKIEGO NA TLE INNYCH OŚRODKÓW MIEJSKICH MAŁOPOLSKI

Początki Koprzywnicy giną w pomroce dziejów. Wiadomo tylko, że w pierwszych latach XX w. pod wzgórzem, na którym rozlokowała się Koprzywnica, od jego wschodniej strony, znajdowano jakieś urny¹. Znaleźiska te nie zostały jednak przebadane przez archeologów. Jedno wydaje się pewne, że miejscowość istniała przed przybyciem cystersów. Świadczyłyby o tym tendencje cystersów do osiedlania się na terenach na wschód od Łaby w okolicach gęsto zaludnionych, gdzie utrzymywali się z pracy poddanych w nadanych im dobrach, nie zajmując się kolonizacją², niewielka ilość konwersów na ziemiach polskich, co uniemożliwiało podjęcie akcji kolonizacyjnych³, oraz prawdopodobne istnienie kościoła parafialnego w Koprzywnicy przed przybyciem cystersów⁴.

¹ S. Puławski *Monografie wsi i parafii*, k. 149. Manuskrypt w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. J. 1131b. Opracowanie wsi i parafii leżących w pobliżu Koprzywnicy na podstawie szeregu zebranych przez ks. Puławskiego materiałów, głównie z archiwów kościelnych.

² S. Epperlein „Mit fundacyjny” *niemieckich klasztorów cysterskich a relacja mnicha lubiąskiego z XIV wieku*, „Przegląd Historyczny” (cyt. dalej: PH) 58 (1967), z. 4, s. 587—604; J. Kłoczowski *Zakony męskie na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, praca zbiorowa pod red. J. Kłoczowskiego, Kraków 1968, s. 422—424; S. Trawkowski *Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII wieku*, Warszawa 1959, s. 41—43. Według wszelkiego prawdopodobieństwa cystersów sulejowskich osadził Kazimierz Sprawiedliwy w gródkiem książęcym leżącym przy starym romańskim kościółku u przeprawy przez Pilicę (J. Mitkowski *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949, s. 177).

³ T. Wąsowicz *W sprawie roli konwersów w polskich klasztorach cysterskich (XII—XIII w.)*, [w:] *Wiek średni — Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 125—128.

⁴ H. Ruciński *Prepozytura i kolegium mansjonarzy w Koprzywnicy na tle dziejów parafii do końca XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne” (w druku).

Powstanie klasztoru w zasadniczy sposób zaciążyło nad dziejami Koprzywnicy. Fundatorem klasztoru był za zgodą i poparciem Kazimierza Sprawiedliwego komes Mikołaj, protoplasta rodu Bogoriów, zwanych później Skotnickimi. On to podarował cystersom Koprzywnicę i Jasło oraz 10 wsi, z tego w pobliżu Koprzywnicy Świeżycę, Krzcin i część Beszyc. Decyzja kapituły generalnej w Cistercium o erekcji klasztoru koprzywnickiego zapadła 11 IX 1185 r., po czym pod koniec XII lub na początku XIII w., w każdym razie przed r. 1207, przybył do Koprzywnicy konwent z Morimundu pod wodzą opata Teodoryka, rozpoczęła się budowa klasztoru i istniejącego do dziś kościoła klasztornego. Powstało nowe opactwo zwane *Clara provincia*, a Koprzywnica na przeszło 600 lat stała się jego własnością⁵.

Pierwsze dane źródłowe mówią o Koprzywnicy jako o osadzie targowej. Targi nie pojawiały się w miejscach przypadkowych. Powstawały one na podgrodziach, niekiedy we wsiach, najczęściej tych, które leżały w pobliżu grodów i miały w stosunku do nich charakter służebny lub stanowiły czoło opola, oraz przy przeprawach przez rzeki⁶. Wyraźny jest też związek osad targowych z kościołem parafialnym⁷.

⁵ O założeniu opactwa koprzywnickiego i budowie kościoła klasztornego: *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, s. 161—162 i 352—353; W. Łuszczkiewicz *Kościół i reszty klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy. Przyczynek do dziejów romańszczyzny w Polsce*, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, t. III, z. 2, Kraków 1888, s. 39—57; Z. Wdowiszewski *Ród Bogoriów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 9, Kraków 1930, s. 2—33; Z. Świechowski *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963, s. 92—93; O. Sosnowski *Dzieje budownictwa w Polsce wg O. Sosnowskiego*, t. I, do połowy XIII w., w opracowaniu Z. Świechowskiego i J. Zachwatowicza, Warszawa 1964, s. 180. Ks. Jan Wiśniewski przeszuwa datę założenia opactwa do r. 1183 (J. Wiśniewski *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 61). *Kronika klasztorna* (kk. 21—22), napisana w połowie XVII w. przez anonimowego mnicha koprzywnickiego w oparciu o dawniejsze przekazy i dokumenty — zginęła z Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu przed r. 1960. Odnalazłem tłumaczenie polskie *Kroniki* dokonane przez ks. Stanisława Puławskiego (Biblioteka Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. J. 1131a). Wiadomości o *Kronice* — S. Puławski *Katalog czyli Kronika opatów XX Cystersów w Koprzywnicy*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 4 (1911).

⁶ S. Piekarczyk *Studia z dziejów miast polskich w XIII—XIV w. Rola miast w walce o zjednoczenie ziem polskich i we wcześniejszym okresie monarchii stanowej do 1370 r.* Warszawa 1955, s. 28; K. Buczek *Targi i miasta na prawie polskim. (Okres wczesnośredniowieczny)*, Wrocław 1964, s. 59.

⁷ S. Piekarczyk, op. cit., s. 26; K. Buczek, op. cit.; S. Arnold *Władztwo biskupie na grodzie wolborskim w XIII*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Wybór pism*, Warszawa 1968, s. 44—45.

Ten ostatni podkreśla również moment przeciwstawności gospodarczej, wywołanej przeciwieństwami topograficznymi dwóch terytoriów, przy styku których powstawały targi (ibid., s. 46). To kryterium ma zastosowanie również w wypadku Koprzywnicy, gdyż leżała ona na pograniczu żyznych obsza-

O charakterze Koprzywnicy przed przybyciem cystersów nie da się niczego pewnego powiedzieć. Wiele danych przemawia za istnieniem wówczas kościoła parafialnego, mogła też być Koprzywnica centrum leżących pod Sandomierzem włości komesa Mikołaja, na co mogłoby wskazywać istnienie kościoła oraz osiedlenie się cystersów właśnie w Koprzywnicy⁸. Nie jest to jednak pewne, gdyż o osiedlaniu się zakonników mogło również decydować położenie terenów nad rzeką.

Bardziej prawdopodobne wydaje się powstanie targu po przybyciu konwentu i rozpoczęciu budowy monumentalnego kościoła klasztornego⁹. Wówczas to miejscowości przybyła nowa rola — obsługi klasztoru i dóbr klasztornych (w tym czasie zresztą w pobliżu nielicznych, gdyż większość ich leżała w dużej odległości od Koprzywnicy, niemniej fundacje zaczynały się mnożyć). Istnienie nadwyżek produkcyjnych mogło spowodować powstanie ośrodka wymiany¹⁰. Targ stanowił *regale* panującego, z którego władca niechętnie rezygnował, klasztory jednak potrafiły uzyskiwać targo już od pierwszej połowy XII w.¹¹ Koprzywnica prawo targu otrzymała najpóźniej po pierwszym najezdzie tatarskim, który miał miejsce zimą i wiosną 1241 r. Klasztor i osada zostały wówczas zniszczone, a zakonnicy i mieszkańcy Koprzywnicy wymordowani¹². Również swoje pierwsze przywileje otrzymała Koprzywnica po pierw-

rów rolniczych Wyżyny Sandomierskiej, od najdawniejszych czasów gęsto zaludnionych, i wielkiej puszczy ciągnącej się od Gór Świętokrzyskich dolinami rzek, m. in. Koprzywianki, aż do Wisły. Puszcza ta odgraniczała właściwą Sandomierszczyznę od kraju Wiślan, a resztki jej przetrwały między Staszowem a Koprzywnicą (A. Gieysztor *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wcześniejszym średniowieczu*, [w:] *Studia sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, Sandomierz 1967, s. 20). Spory o lasy skrzypaczowickie toczyli koprzywniczanie aż do połowy XIX w. Ponadto od dawna miała Koprzywnica liczne powiązania z terenami na prawym brzegu Wisły, objętymi Puszczą Sandomierską. Stosunek zależności targu i kościoła nie jest dotąd ustalony i wymaga dogłębnych studiów (E. Wiśniowski *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, s. 245).

⁸ O roli wielkiej własności w procesie urbanizacyjnym na przełomie XI i XII w. zob. T. Lalik *Z zagadnień genezy wielkich miast w Polsce*, PH 49 (1958), z. 3, s. 481. Autor w innej swej pracy zwraca jednak uwagę, że miast nie można wywodzić bezpośrednio od osad targowych wcześniejszego, tj. przedurbanizacyjnego okresu (tenże *Kształtowanie się miast za pierwszych Piastów*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. II, *Spółeczeństwo i kultura*, Poznań 1962, s. 130).

⁹ Kierownictwo budowy znajdowało się w rękach konwersów, korzystano jednak z pomocy wykwalifikowanych rzemieślników, a nawet do prac cięższych, nie wymagających kwalifikacji, najmowano chłopów z bliższych i dalszych okolic (S. Trawkowski, op. cit., s. 122; T. Wąsowicz, op. cit., s. 127).

¹⁰ Por. S. Piekarczyk, op. cit., s. 37.

¹¹ J. Bardach *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, *Do połowy XV wieku*, wyd. II, Warszawa 1964, s. 144.

¹² J. Wiącek *Z przeszłości 4 kościołów koprzywnickich. Muzeum pamiątek po oo. Cystersach w Koprzywnicy*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 51 (1958), s. 183.

szym najeździe Tatarów, przywileje, *quas post primum adventum Tartarorum abbatī et fratribus ibidem Deo famulantibus iure hereditario et perpetue contuleramus*¹³ i które dotyczą nadania targu¹⁴.

Istnienie klasztoru wyraźnie przyczyniło się do rozwoju Koprzywnicy. Po najeździe tatarskim przybył z Morimundu nowy konwent. Około r. 1250 przebywał w Koprzywnicy Bolesław Wstydlivy z szeregiem dostojników, goszcząc prawdopodobnie w klasztorze¹⁵. Wiadomo, że później wybitne osobistości często bawiły w Koprzywnicy, co przyczyniało się niewątpliwie do podniesienia jej znaczenia.

W tymże roku 1250 opat koprzywnicki Teodoryk wraz z całym konwentem dokonał zamiany części wsi Błonie, należącej do klasztoru jędrzejowskiego, na wieś Wszeborzyce, którą zakonnicy otrzymali od Beatrycze, córki komesa Mikołaja z Zabłocia, z racji konsekracji kościoła klasztorowego. Wieś ta leżała w ziemi sieradzkiej pod Radomskiem, niewiele więc było z niej pożytku, natomiast Błonie znajduje się przy Koprzywnicy. W ten sposób zakończono również długotrwały spór z powodu szkód, które wyrządzali poddani klasztorni, mieszkańcy Koprzywnicy, w tej części Błonia. Mieszkańcy jędrzejowskiej części Błonia oraz zakonnicy jędrzejowscy zatrzymali prawo wypasu na pastwiskach koprzywnickiej części Błonia, jednak za szkody wyrządzone na polach czy łąkach podczas wypasu winowajca miał płacić skojec srebra niezależnie od wynagrodzenia strat. Podobnie skojec srebra wraz z wynagrodzeniem szkód mieli płacić koprzywniczanie, którzy by wypasali bydło na jędrzejowskich obszarach Błonia bez zgody zarządcy (*magister*) z Błonia. Karę tę winni byli uiścić temuż zarządcy. Dziesięcina z koprzywnickiej części Błonia nadal miała należeć do klasztoru jędrzejowskiego. Ponieważ ustąpienie części Błonia poważnie zmniejszyło klasztorowi jędrzejowskiemu zbiory chmielu, konwent koprzywnicki odstąpił cystersom jędrzejowskim część swojego chmielnika, dodając

¹³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (cyt. dalej KdMp), t. I, nr 60, z odmiankami. Oryginał w Archiwum Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego nr 850. Nie ma żadnego śladu, żeby Koprzywnica otrzymała jakieś przywileje z racji erekcji klasztoru.

¹⁴ Chodzi o targ tygodniowy lub odbywający się okresowo w jakimś innym okresie, gdyż pierwszy jarmark otrzymała Koprzywnica dopiero w r. 1408 (KdMp IV, 1108).

¹⁵ W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 58, z zaznaczeniem, że data ta nie jest pewna. Występuje ona w dokumencie Dzierżykraj i Wizona dotyczącym założenia klasztoru zakonników reguły św. Augustyna w Trzcianie. Miał być ten dokument potwierdzony 14 VIII 1250 r. w Koprzywnicy przez Bolesława Wstydliviego (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, cz. I, nr 63). *Wydawca* uznaje, że data ta jest błędna, i powyższy dokument umieszcza pod r. 1262. *Breve Monasterii Coprivnicensis compendium* (bałamutne osiemnastowieczne spisy dobrodziejów klasztoru, opatów i zakonników znajdujące się w Bibliotece Seminarium Duchownego w Sandomierzu, sygn. G. 1135, cz. II, nr 3) mówi o zatwierdzeniu praw do dóbr koprzywnickich przez Bolesława Wstydliviego pod datą 1250, nie wiadomo jednak, w jakim stopniu można ufać tej wiadomości. J. Wiśniewski (op. cit., s. 61) natomiast podaje, że to w 1247 r. Bolesław Wstydlivy potwierdził nadania uczynione klasztorowi przez komesa Mikołaja. Być może, jest to pomyłka i autorowi chodzi o r. 1277.

do tego pole, za które otrzymał od jędrzejowian trzy kawałki łąki w pobliskim Krzcinie¹⁶. Dokument spisany z okazji tej wymiany dostarcza sporo informacji na temat Koprzywnicy, a nade wszystko o stanie zagospodarowania jej okolic. Jeszcze przed powstaniem opactwa koprzywnickiego gospodarzili w najbliższej okolicy Koprzywnicy cystersi jędrzejowscy, którzy prawdopodobnie pierwsi próbowali zagospodarować Błonia, nadając tej wsi najbardziej wtedy odpowiadające cystersom na ziemiach polskich ramy organizacyjne. Wsią administratorem zarządcą (*magister*), prawdopodobnie konwers jędrzejowski, który przyjmował opłaty, wydawał osobom nie należącym do klasztoru jędrzejowskiego pozwolenie na wypas na terenie podległych mu wsi itp.¹⁷ Należy zauważyć, że niezależnie od hodowli dworskiej występuje również, podobnie zresztą jak i w Koprzywnicy, hodowla chłopska¹⁸. Cystersi koprzywnicki nie pozostawali w tyle. Otrzymali oni tę część Błonia, która leżała wzdłuż drogi biegnącej z Koprzywnicy przez łąkę owczarzy (*pratium opilionum*) przy nowym wykopie (*iuxta fossatum novum*) do Krzcina. Nadto otrzymali narożnik chmielnika przy drodze z Koprzywnicy do gaju Urbana (?) koło młyna, zwanego „Blisnana”, z zastrzeżeniem, że zakonnikom jędrzejowskim nie wolno będzie wykonywać jakichkolwiek prac mających na celu zmianę koryta Koprzywianki oraz że nie przedsięwzją niczego, co byłoby ze szkodą dla wyżej wymienionego młyna. Klasztor jędrzejowski miał ponadto w Błoniu drugi chmielnik. Oprócz więc różnorodnych upraw (pola, lasy, pastwiska, chmielniki) i rozwiniętej hodowli (wypas bydła, owiec) oraz obiektów przemysłowych, jak młyn i prawdopodobnie browar, na co wskazuje uprawa chmielu¹⁹, podejmowano również rozmaite prace ziemne (przekop, zakaz zmiany koryta rzeki). Z chmielnikiem ma również związek hodowla owiec, gdyż gnoju owczego używano w połowie XIII w. do nawożenia chmielu²⁰. Z drugiej strony hodowla owiec i bydła dostarczała surowców dla produkcji tekstylnej i garbarsko-szewskiej, którą, poza tak oczywistym niezbędnym do życia przetwórstwem spożywczym, zajmowali się oprócz najemnej czeladzi również mnisi, a zwłaszcza konwersi w obrębie klasztoru, przy czym produkcja ta od początku służyła nie tylko zaspokojeniu potrzeb konwentu i rodziny klasztornej, ale była obliczona także

¹⁶ KdMp II, 433.

¹⁷ Por. T. Wąsowicz, op. cit., s. 126. Kierownikami grangii w Europie Zachodniej, względnie dworów (kurii) na ziemiach polskich byli przeważnie konwersi (S. Trawkowski, op. cit., s. 125). Nieco inaczej o grangiach klasztoru sulejowskiego, istniejących do końca XII w., a może i później, pisze J. Mitkowski (op. cit., s. 268, 274).

¹⁸ Zwraca na to uwagę S. Trawkowski (op. cit., s. 83, przyp. 3).

¹⁹ W XVII w. istniał niezależnie od browarów mieszczańskich browar na opactwie, jak o tym świadczy osoba niejkiej Jadwigi Gospodyni, określanej „z Owczarni” — do 4 II 1680, „z Browaru” — 28 III, 5 VI i 6 VII 1680 oraz wręcz Jadwiga Browarna *ex Abbatia* — 10 III 1681 (księgi chrztów w archiwum parafii koprzywnickiej, *sub dato*). Owczarnia była folwarkiem przy opactwie (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach, Oddział Terenowy w Radomiu, Akta Rządu Guberni Sandomierskiej, 749, s. 3) — nazwa zresztą również wymowna.

²⁰ S. Trawkowski, op. cit., s. 87. Uderza podobieństwo w uprawie chmielu w Koprzywnicy i w Muszkowicach należących do klasztoru henrykowskiego na Śląsku.

na zbyt, co wiązało gospodarkę klasztorną z rynkiem lokalnym, a także rynkami odleglejszymi²¹.

Rozwój więc gospodarczy Koprzywnicy był żywy i wielostronny. Toteż nic dziwnego, że miejscowość stała się osadą targową, co w niniejszym dokumencie mamy po raz pierwszy wyraźnie stwierdzone²². Stała się zatem Koprzywnica ośrodkiem wymiany dla obszaru wzmożonej produkcji rolniczo-hodowlanej, a rozwój jej przyspieszało położenie na ważnym szlaku handlowym z Krakowa przez Pacanów, Połaniec, Osiek, Łoniów, Koprzywnicę, Samborzec do Sandomierza i dalej na Ruś²³. Rozrastała się dzięki intensyfikacji wymiany towarowej jako osada otwarta (nie ufortyfikowana), o charakterze miejskim lub półmiejskim, co było wówczas regułą²⁴. Targi, karczny, klasztor i wzrost produkcji rolniczo-hodowlanej stawały się coraz poważniejszymi czynnikami urbanizacyjnymi, co przygotowywało uzyskanie autonomii miejskiej, przeważnie, choć nie zawsze, w formie tzw. prawa niemieckiego²⁵. Choć Koprzywnica nie miała jeszcze praw miejskich, mieszkańcy jej byli nazywani *cives* już w przywileju z 1262 r.²⁶, a więc na kilka lat przed uzyskaniem prawa niemieckiego.

Nowa katastrofa dotknęła Koprzywnicę zimą 1259 na 1260 r. Opat cysterski, prawdopodobnie z Rudy Śląskiej, informuje w marcu lub kwietniu 1260 r. cystersów z Welehradu, że ziemie krakowska i sandomierska zostały niemal całkowicie wyludnione przez Tatarów, którzy urządzili taką rzeź, o jakiej dotąd nie słyszano. Zniszczyli też wszystkie domy cysterskie wtenczas w Małopolsce istniejące, a mnichów i konwersów wymordowali. Zginęło ich wówczas wszystkich około 50. Po zdobyciu Sandomierza część najeźdźców wraz z posiłkującymi ich Rusinami uderzyła na Wąchock i Łysą Górę, inne oddziały podążyły

²¹ Ibidem, s. 97 i 122.

²² Szkody w Błoniu wyrządzili *nostri homines de foro nostro* (tj. opata Teodoryka). Droga biegła *de villa fori de Koprzywnica* do Krzczina.

²³ Ważność i dawność tego szlaku podkreśla J. Gąssowski (*Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, [...] *Studia sandomierskie*, s. 228) oraz T. Wąsowicz (*Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, ibidem, s. 177). O dużej żyzności terenów na północ od Koprzywnicy, a właściwie, mimo pasma lasów nad Koprzywianką, od Osieka, i w związku z tym o bardzo starym i gęstym osadnictwie na tych obszarach z centrami w Złotej i Samborcu (między Koprzywnicą a Sandomierzem) mówi A. Gieysztor (op. cit., s. 19—20, 42); o Samborcu i Osieku również T. Lalik (*Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, ibidem, s. 50) i U. Karaszewska (*Warunki naturalne rozwoju Sandomierza*, ibidem, s. 147). Ta ostatnia przyjmuje gęstość zaludnienia Wyżyny Sandomierskiej w XIV w. do 25 mieszkańców na 1 km², podczas gdy gęstość zaludnienia terenów Puszczy Sandomierskiej, a nawet Wyżyny Lubelskiej wynosiła 1—2 mieszkańców na 1 km² (ibidem, s. 152).

²⁴ A. Żaki *Najstarsze miasta Małopolski*, Kraków 1969, Nauka dla Wszystkich, nr 31, s. 32.

²⁵ Ibidem., s. 32, 33. Podobnie K. Buczek, op. cit., s. 96. O dawniejszych tradycjach rozwojowych i ustalonym znaczeniu gospodarczym tak Koprzywnicy, jak i innych miast lokowanych przez Bolesława Wstydlivego por. J. Krzyżanowski *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 394.

²⁶ KdMp I, 60.

przez Koprzywnicę, Jędrzejów i Miechów ku Krakowowi. Koprzywnica ucierpiała wtedy najbardziej. Mnisi i bracia zostali wycięci w pień, klasztor zniszczony, a okoliczne wsie po doszczętnym obrabowaniu spalone. Po nieudanym oblężeniu Krakowa napastnicy wrócili objuczeni łupami, pędząc stada bydła, a nade wszystko niewolników²⁷.

Nie słyhać nic, aby pod Koprzywnicę dotarły zagony tatarskie w r. 1280, kiedy to oddziały ruskie, litewskie i tatarskie bezskutecznie oblegały gród sandomierski, jak również podczas ostatniej napaści tatarskiej na Sandomierz w r. 1287, także na szczęście nieudanej²⁸.

Zniszczenia tatarskie przyspieszyły dodatkowo na terenie Małopolski lokacje miast. Odpowiednie warunki umożliwiające ich rozwój zaistniały już wcześniej²⁹, jak o tym świadczą dzieje Koprzywnicy do połowy XIII w. Obecnie należało naprawić zniszczenia i przyciągnąć ludność. Wyrazem tego było wiele przywilejów nadanych Koprzywnicy w drugiej połowie XIII w.

10 września 1262 r. książę Bolesław Wstydlivy wydał w Osieku przywilej, który wobec niedochowania się wcześniejszych stał się podstawą rozwoju Koprzywnicy³⁰. Władca stwierdza, że klasztor został zniszczony przez Tatarów i należy mu dopomóc radą i pomocą znakomitych mężów. Dlatego książę odnawia wszystkie swobody, jakie nadał klasztorowi prawem dziedzicznym i wieczystym po pierwszym napadzie tatarskim. Można mieć pewność, że rzeczywiście książę nadał uprzednie wolności, o których wspomina, gdyż od czasu pierwszego ich udzielenia do r. 1262 mogło minąć najwyżej kilkanaście lat i Bolesław pamiętał o tym fakcie. Zwalnia on mieszkańców Koprzywnicy od ciężarów prawa książęcego, mianowicie od stróży, poradnego i powozu, zabraniając jednocześnie poborcom stróży nocować w Koprzywnicy. Ponadto mieszkańcy osady zostali wyjęci spod sądownictwa wojewodów i kasztelanów oraz ich sędziów. Wyjątek do tego immunitetu stanowić ma pozwanie na sąd księcia listem książęcym z pieczęcią. Kary *trzysta*, sześciu i piętnastu grzywien mają

²⁷ B. Ulanowski *Drugi napad Tatarów na Polskę*, „Rozprawy i Sprawozdania AU, Wyd. Hist.-Filoz.”, XVIII, Kraków 1885, s. 293—296, 317. List opata z Rudy, ibidem, s. 293, oraz KdMp II, 457. Ks. J. Wiącek (op. cit., s. 183) mylnie bierze fragment przywileju Bolesława Wstydliviego dla Koprzywnicy z r. 1268 za fragment listu opata z Rudy. W liście tym nie ma mowy o osadzie targowej należącej do klasztoru koprzywnickiego.

²⁸ A. Miłobędzki *Zamek sandomierski*, [w:] *Studia sandomierskie*, s. 247.

²⁹ J. Bardach, op. cit., s. 206—207; tamże przyp. 9 — o bezpośredniej przyczynie lokacji Koprzywnicy.

³⁰ Dokument wydał z oblaty w księgach krakowskich F. Piekosiński w KdMp I, 60, s. 76—77 (S. Piekarczyk, op. cit., s. 65, podaje mylnie nr 40). Oblata dotyczy dokumentu koprzywnickiego i jasielskiego (przywilej dla Jasła został wydany tego samego dnia w Osieku i znajduje się w Archiwum m. Krakowa i woj. krak. nr 851), i zawiera liczne odmianki, a nawet braki. Z tego względu oparłem się na oryginale znajdującym się w wymienionym archiwum, nr 850. Dokument ten był wielokrotnie potwierdzany. Po raz ostatni zatwierdził go August II w r. 1697 w Krakowie. Fragmenty tego przywileju znalazły się w confirmacji przywilejów miasta Koprzywnicy, dokonanej przez Kazimierza Jagiellończyka w r. 1456, i w tej formie wielokrotnie były potwierdzane aż do r. 1789.

należąc do opata i klasztoru z pominięciem wszystkich urzędników³¹. Mieszkańcy (*habitatores loci*) Koprzywnicy zostali zwolnieni od śladu. Gdy pościg za zлочyńcą doszedł do Koprzywnicy, „mieszkańcy jej nie byli obowiązani wieść go dalej, ale winni byli otworzyć swe domy i pozwolić na uczynienie w nich poszukiwań”³². Zostali też zwolnieni od budowy i naprawy wszelkich grodów oraz jakichkolwiek wypraw i pogoni z wyjątkiem wypadku najazdu nieprzyjacielskiego. Opat i bracia otrzymali prawo sprowadzania do Koprzywnicy kolonistów jakiegokolwiek zawodu i pochodzenia, oprócz Żydów, w celu uprawiania rzemiosła. W dodatku ludzie ci, udając się do Koprzywnicy, byli zwolnieni od daniny krowy i wszelkich opłat³³.

W razie sporów i kłótni na targu, powodujących naruszenie prawa klasztornego lub rozlew krwi czy zabójstwo, sprawę między poddanymi klasztornymi rozsądzi sędzia klasztorny, a kara w całości przypadnie klasztorowi. Jeżeli jeden z uczestników przestępstwa byłby poddanym klasztornym, a drugi grodowym, sprawę między nimi rozsądzą sędziowie klasztorny i grodowy³⁴. Natomiast wszelkie zbrodnie popełnione w Koprzywnicy i jej pobliżu przez ludzi obcych nie mają obciążać jej mieszkańców³⁵. Sędzia grodzki mógł na tym targu rozpatrywać sprawy między poddanymi grodowymi, nie wolno mu było jednak nocować w Koprzywnicy. Mincerze i celnicy nie mieli prawa nakładać na targu koprzywnickim żadnych opłat³⁶.

Ponadto klasztor i mieszkańcy Koprzywnicy otrzymali prawo użytkowania lasów książęcych, mogąc z nich pobierać drewno i susz na własny użytek oraz wypasać bydło.

Prócz wymienionych w przywileju immunitetów: ekonomicznego, podatkowego i sądowego, kilka spraw zwraca uwagę.

³¹ Pewne kary nakładane na poddanych pobierał częściowo lub całkowicie ich pan (np. główuszczynę). J. Bardach, op. cit., s. 333, tamże omówienie tych kar i wyliczenie przewinień, za które te kary groziły (wg indeksu w t. II); J. Wyrozumski (*Początki miast w regionie jasielskim*, [w:] *Studia z dziejów Jasła i powiatu jasielskiego*, pod red. J. Garbacika, Kraków 1964, s. 74) mylnie mniema, że wypadki zagrożone karą *trzysta* oraz 6 i 15 grzywien zostały zarezerwowane dla księcia.

³² J. Bardach (op. cit., s. 342) przy omawianiu immunitetu zwalnającego od śladu powołuje się właśnie na ten przywilej koprzywnicki z r. 1262, cytując odnośny fragment w przypisie 11, oczywiście z oblaty, stąd pewne odmianki w porównaniu z oryginałem.

³³ S. Piekarczyk (op. cit., s. 65), omawiając ten fragment przywileju (autor mówi o Jasle, ale to nie zmienia istoty rzeczy, gdyż oblata wydana w KdMp I, 60 jest wspólna dla Koprzywnicy i Jasła), podkreśla wyjątkowość tego zezwolenia w odniesieniu do przenoszenia się lub ucieczki chłopów do miast. Normalnie miastom zabraniano przyjmowania chłopów. Podobnie pisze J. Wyrozumski (loc. cit.).

³⁴ Tego fragmentu w oblicie brak.

³⁵ Immunitet od zasady odpowiedzialności zbiorowej opola — por. J. Bardach, op. cit., s. 189, 342.

³⁶ Kronikarz koprzywnicki pisze: „Również wolni są od płacenia na rynku własnym” (Kronika, k. 30). O nakładaniu na targach ceł przez mincerzy i celników oraz służbę urzędniczą — K. Buczek, op. cit., s. 62—64. Targowe w czasach późniejszych pobierał w Koprzywnicy opat z konwentem.

Od dawna w nauce polskiej i obcej ugruntował się pogląd o istnieniu na nasyżych ziemiach organizmów miejskich przedlokacyjnych. Recepja prawa niemieckiego i nadawanie poszczególnym miastom przywilejów lokacyjnych były tylko ukoronowaniem procesu urbanizacyjnego kraju³⁷. Koprzywnica daje wiele przykładów na poparcie tego poglądu. Obszerny przywilej świadczy o poważnej roli, jaką ten ośrodek spełniał. Pamiętajmy, że jest to powtórzenie przywileju nadanego między r. 1243 (objęcie władzy przez Bolesława Wstydlivego) i 1259 (drugi najazd tatarski), może podczas pobytu księcia w Koprzywnicy, najpóźniej w r. 1250, gdyż wtedy Koprzywnica jest już osadą targową. Nie znamy jego treści, gdyż jak i cała miejscowość został zniszczony przez Mongołów. Można się jednak domyślać, że koncesje w nim udzielone musiały być znaczne. Przywilej z r. 1262 mówi wyraźnie o zatwierdzeniu i odnowieniu wszystkich wolności nadanych opatowi i braciom dziedzicznie i wieczyście po pierwszym napadzie tatarskim i następnie je szczegółowo wymienia (oczywiście przywilej z r. 1262 nie jest dosłownym powtórzeniem zaginionego). Świadczyłoby to o trwającym od dłuższego czasu rozwoju ośrodka miejskiego w Koprzywnicy. Rola klasztoru w tym rozwoju była bardzo poważna, czego dowodzi identyczność przywilejów dla Koprzywnicy i leżącego w innym środowisku geograficznym, i przechodzącego inne koleje losu Jasła. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, że od chwili powstania ośrodka cysterskiego w Koprzywnicy minęło niewiele ponad pół wieku, a miejscowość leżąca na głównym szlaku przemarszów tatarskich była w tym czasie dwukrotnie całkowicie niszczone. Rozwój mimo to trwał, czego ukoronowaniem było nadanie prawa niemieckiego w kilka lat po otrzymaniu powyższego przywileju.

Nie jest dotąd wyjaśniony problem organizacji i ustroju ośrodków miejskich w okresie przedlokacyjnym³⁸. Przyjmuje się na ogół, że nie miały one autonomii i były zależne od pana feudalnego, który zarządzał nimi przez swych urzędników³⁹. W Koprzywnicy sprawy wynikłe na targu między poddanymi klasztornymi miał rozstrzygać sędzia klasztorny. Był on całkowicie zależny od klasztoru, gdyż klasztor pobierał w całości dochody z kar sądowych. Prawdopodobnie jednak funkcje jego nie ograniczały się wyłącznie do spraw wynikłych w czasie targów, lecz władzę swą sprawował stale, dożywotnio lub do odwołania. Nie wiadomo, skąd się ci sędziowie rekrutowali i jaki był ich stosunek do wyższej warstwy mieszkańców Koprzywnicy⁴⁰. Często sędziami klasztornymi byli konwersi i wówczas trudno byłoby mówić o związkach takiego urzędnika z melioratem koprzywnickim. Zdarzały się jednak wypadki, że funkcje sędziego pełnili ludzie spoza zakonu, jak to miało miejsce z drobnym ry-

³⁷ Por. J. Bardach, op. cit., s. 117 i n., oraz F. Kiryk *Geneza, początki i rozwój miast w Polsce*, „Wiadomości Historyczne” 1 (1968), s. 1—9. J. Mitkowski (op. cit., s. 269) podkreśla rolę immunitetu, który „stawał się jakby pomostem do kolonizacji na prawie niemieckim” (autorowi chodzi o wszystkie rodzaje osad, głównie wsie).

³⁸ A. Rutkowska-Płachcińska *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, [w:] *Wiek średni*, s. 143—150. O zaczątkach organizacji i administracji miejskiej w postaci osobnego sołtysa w miastach przedlokacyjnych mówi J. Bardach (op. cit., s. 204).

³⁹ A. Rutkowska-Płachcińska, op. cit., s. 150.

⁴⁰ A. Rutkowska-Płachcińska (loc. cit.) stwierdza, że byli oni w równej mierze urzędnikami pana, jak i mężami zaufania tej warstwy.

cerzem — ministerelem klasztoru mogińskiego⁴¹. Immunitetem sądowym zostały objęte w r. 1262 wyłącznie Koprzywnica i Jasło, inne posiadłości cystersów koprzywnickich otrzymały taki immunitet 15 lat później. Ze względu na wielką odległość wydaje się pewne, że w Koprzywnicy i w Jasle byli oddzielni sędziowie.

O istnieniu w Koprzywnicy warstwy „starszych” informuje zwrot: „...*sed si aliquando ad ipsos fuerit adductum* [tj. ślad] *aliqui de senioribus* [podkr. autora pracy] *erant ad introitum loci...*” Stylizacja tego fragmentu wskazuje, że ci *seniores* to nie urzędnicy gminy miejskiej (jeśli w ogóle można mówić w tym okresie o gminie miejskiej)⁴², takowych zresztą w okresie przedlokacyjnym jeszcze nie było, lecz warstwa mieszkańców⁴³ — grupa „możniejszych i starszych miasta”⁴⁴, wywierająca pewien wpływ na losy osady. Kim oni byli? Trudno zgodzić się w całej rozciągłości z tezą Stanisława Piekarczyka, że byli to kupcy, którzy oddzielili się od rzemieślników i wywierali pewien nacisk na feudała czy księcia w celu uzyskania dogodnych dla siebie przywilejów⁴⁵. Koprzywnica nigdy nie była żadnym emporium handlowym i handel jej miał znaczenie lokalne. Jej funkcje gospodarcze, krępowane przez leżący w pobliżu Sandomierz, a zwłaszcza działalność handlowa klasztoru⁴⁶, ograniczały się raczej do obsługi okolicznych wsi, głównie dóbr cysterskich. Istniało natomiast zapotrzebowanie na rzemieślników, jak o tym świadczą słowa przywileju. Oczywiście przywilej został wydany nie tylko dla ewentualnych przyszłych osadników, lecz odzwierciedlał również konkretną istniejącą sytuację⁴⁷. Zwolnienia od opłat celnych leżały w interesie rzemieślników, i to nie tylko tych, którzy mieli ewentualnie przybyć do miejscowości, lecz w równej mierze i tych, którzy tam już byli⁴⁸, oraz w interesie okolicznej ludności, która przybywała na targi w celu sprzedawania nadwyżek rolnych i zaopatrzenia się w wyroby rzemieślnicze⁴⁹, a przede wszystkim w interesie pana — właściciela

⁴¹ S. Trawkowski, op. cit., s. 126.

⁴² O istnieniu w Wolborzu przed jego lokacją gminy kupieckiej z żupanem na czele i pewnymi prerogatywami samorządowymi por. S. Arnold, op. cit., s. 106—109.

⁴³ Stylizacja oblaty mówi o tym jeszcze wyraźniej: „...*ex ipsis aliqui ex senioribus exeant ad introitum locorum*”.

⁴⁴ J. Bardach, op. cit., s. 120.

⁴⁵ S. Piekarczyk, op. cit., s. 28 i 31. Również J. Wyrozumski (op. cit., s. 73) mówi o znaczeniu kupców w życiu Jasła.

⁴⁶ S. Trawkowski (op. cit., s. 165) przyjmuje konkurencję przemysłowo-handlową klasztoru w stosunku do miejscowości targowych, których był panem, za powód ich słabego rozwoju.

⁴⁷ Por. S. Piekarczyk, op. cit., s. 33.

⁴⁸ K. Buczek (op. cit., s. 91) w oparciu o ten fragment przywileju oraz przywileju lokacyjnego z r. 1268 stwierdza, że Koprzywnica przed r. 1262 nie była osiedlem rzemieślniczym, co jest zgodne z tezą autora, że „miasta i miasteczka stały się ośrodkami rzemiosła dopiero w miarę uzyskiwania przewagi przez gospodarkę pieniężno-towarową, a więc w trakcie kolonizacji na prawie niemieckim. A i wtedy prym dzierżyły rzemiosła z branży spożywczej (rzeźnicy, piekarze i piwowarzy) i odzieżowej (szewcy, kuśnierze, krawcy), a nie metalowcy i tkacze”. (Ibid., s. 90. Podobnie F. Kiryk, op. cit., s. 5).

⁴⁹ S. Piekarczyk, op. cit., s. 36—37. O wroście zainteresowań ludności wiejskiej

targu, gdyż stwarzało to dogodniejsze warunki wymiany⁵⁰ i znacznie zwiększa-
ła dochody płynące z opłat targowych⁵¹. Słusznym więc wydaje się, że bogatsi
rzemieślnicy, być może i jacyś drobnicy kupcy (ślady ich występowania mamy
w r. 1277), w odróżnieniu od reszty ludności, byli owymi starszymi⁵². Niemniej
są oni walnym dowodem na istnienie w r. 1262 osady o zróżnicowanym składzie
społecznym, na istnienie zaczątku późniejszej gminy miejskiej. Dodatkowym
potwierdzeniem tego faktu jest nazwanie mieszkańców Koprzywnicy termi-
nem *cives*. Nazwa ta, co prawda, pojawia się w dokumencie raz jeden, częściej
występuje termin *habitatores*, jednak w połączeniu z określeniem Koprzyw-
nicy jako *locus* może świadczyć o odczuciu ówczesnych w stosunku do Koprzyw-
nicy jako miasta.

Potwierdzeniem dawności Koprzywnicy jest fakt nieuwzględnienia w przy-
wileju okresu wolnizny. Widocznie mimo zniszczeń tatarskich osada była na ty-
le prężna, że wolnizny już nie potrzebowała⁵³. W każdym razie można mówić
o Koprzywnicy w r. 1262 jako o tzw. „mieście na prawie polskim”⁵⁴. Dzięki
temu nastąpiły lepsze możliwości dalszego rozwoju, które przyczyniły się
wkrótce do osiągnięcia przez Koprzywnicę tzw. proggu lokacyjnego⁵⁵. Trudno
powiedzieć, jaką rolę odegrał tu element osadniczy. Żydom, jak wynika z przy-
wileju, zabroniono osiedlać się w Koprzywnicy. Pojawili się oni tam dopiero
w XVIII w. Niemcy również w większej liczbie nie występowali, choć bliskość
Sandomierza oraz pokrewieństwo etniczne z cystersami, którzy, poza pierwszymi

i zakonników w drugiej połowie XII w. zajęciami handlowymi por. J. Mitko-
wski, op. cit., s. 274.

⁵⁰ J. Bardach, op. cit., s. 205.

⁵¹ J. Mitkowski, op. cit., s. 195.

⁵² Spora liczba mieszkańców miasta zawsze zajmowała się rolnictwem. Świad-
czą o tym słowa przywileju z r. 1262, zezwalające na wypas bydła w la-
sach monarszych, jak również dokumenty z XIX w., mówiące o istnieniu
wówczas w Koprzywnicy cechu włościńskiego. Dodać jednak trzeba, że i ci
seniores z całą pewnością byli posiadaczami gruntów, i to na pewno działek
wyróżniających się rozmiarami. Zaznaczyć bowiem należy, że posiadanie zie-
mi w okresie aż do XIII w. w obrębie objętej immunitetem sądowym gminy
miejskiej było oznaką przynależności do melioratu, względnie później patry-
cjatu miejskiego. Zob. H. Samsonowicz *Późne średniowiecze miast nadbał-
tyckich. Studia nad dziejami Hanzy nad Bałtykiem w XIV—XV w.*, War-
szawa 1968, s. 31 (tamże obszerna literatura na temat miast i mieszczaństwa).
O uprawie roli jako podstawie zajęcia ludności osad miejskich w okresie
przedlokacyjnym zob. J. Ptaśnik *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*,
Kraków 1934, s. 38. Tamże również mowa o braku dostatecznej ilości rze-
mieślników i kupców (obcych!), uniemożliwiającym wytworzenie się rodzi-
mych gmin miejskich, stąd konieczność sprowadzania elementu kupieckiego
i rzemieślniczego z zewnątrz.

⁵³ O zwyczaju udzielania wolnizny zob. S. Piekarczyk, op. cit., s. 68. Wolniznę
mógł miastu nadać opat z konwentem. Żadne wiadomości na ten temat nie
zachowały się.

⁵⁴ Por. J. Bardach, op. cit., s. 206. O niewłaściwości tego terminu i konieczności
używania go tylko z braku lepszego pisze K. Buczek (op. cit., s. 11—12, por.
ponadto *ibid.*, s. 105—107).

⁵⁵ Por. J. Bardach, op. cit., s. 207.

konwentami przybyłymi z burgundzkiego Morimondu, do połowy XV w. byli Niemcami, mogły sprzyjać przenikaniu żywiołu niemieckiego do Koprzywnicy. Jedynie wójt Mikołaj Coszmanus w 1386 r.⁵⁶, wójt Mikołaj Cresel w 1391 r.⁵⁷ i radny miejski Hankon z 1424 r.⁵⁸, jak można mniemać, byli Niemcami. Osadnicy więc to w głównej mierze chłopi, udający się legalnie lub uciekający do miast⁵⁹. Nie wiadomo, w jakiej mierze mogli się oni w przeciągu krótkiego czasu 6 lat przyczynić do rozwoju miasta. Chyba decydującym czynnikiem byli tu dotychczasowi mieszkańcy. Należy jednak podkreślić rolę klasztoru w staraniach o lokację, jak to wynika z przywileju lokacyjnego. Obydwa te czynniki: rozwój miejscowości i zabiegi klasztoru, spowodowały nadanie Koprzywnicy prawa niemieckiego⁶⁰.

Ustalenie daty dokumentu lokacyjnego nastrocza pewne trudności. Franciszek Piekosiński, który wydał ten dokument z kopii znajdującej się w trzecim tomie tek Naruszewicza (nr 152, z zaznaczeniem: *Ex Monasterio Koprzywnicensi*), ustala datę, zgodnie z brzmieniem wydanego tekstu, na 8 grudnia 1268 r.⁶¹ Pomyłka w tekście wydawnictwa jest wykluczona, gdyż Łuszczkiewicz, piszący swą pracę w czerwcu 1885 r., korzystał ze zbiorów będących w posiadaniu Piekosińskiego (o tomie I wydanego w r. 1876 *Kodeksu dyplomatycznego Małopolski* nie wspomina), m. in. z odpisu kopiariusza koprzywnickiego sporządzonego i dostarczonego Piekosińskiemu przez Antoniego Prochaskę z Petersburga. Dysponując więc notatkami Piekosińskiego, zauważyłby pomyłkę⁶².

Natomiast kronikarz klasztorny podaje, i to kilkakrotnie, datę 1267. Stylizacja odnośnych fragmentów kroniki wyklucza jakąś przypadkową pomyłkę i wskazuje, że autor był przekonany o słuszności tej daty. Jak już wspomniano, kronikarz pisząc swe dzieło opierał się przede wszystkim na znajdujących

⁵⁶ Coszmanus de Kopyrwnicz — KdMp IV, 871. W r. 1391 wójtem nie był. *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam. Zbiór dyplomatów klasztoru Mogińskiego przy Krakowie*, wyd. C.K. Towarzystwo Naukowe Krakowskie (właśc. E. Janota), Kraków 1865, nr 102.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. I—III, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1962—1969, cz. IV, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1969 (cyt. dalej: Zb. dok. małop.). Cyt. dokument — ibid., cz. II, 364.

⁵⁹ J. Bardach, op. cit., s. 205; S. Piekarczyk, op. cit., s. 64—65; S. Pazyra *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 263. O zupełnym braku Niemców tak wśród zasadźców, jak i wśród osadników w dobrach klasztoru sulejowskiego por. J. Mitkowski, op. cit., s. 266.

⁶⁰ Potwierdzeniem pomyślnego rozwoju Koprzywnicy może być fakt wyprzedzenia niemal o wiek Jasła w uzyskaniu prawa niemieckiego. Jasło otrzymało przywilej prawa niemieckiego jeszcze w czasie swej przynależności do klasztoru koprzywnickiego, ale dopiero w r. 1366 (J. Wyrozumski, op. cit., s. 74). Należy dodać, że krytyka autora dotycząca stanowiska Karola Maleczyńskiego, jakoby w Koprzywnicy i Jaśle miały istnieć efemeryczne kasztelanie (K. Maleczyński *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926. *Studia nad historią prawa polskiego*, t. X, z. 1, s. 106, przyp. 1), jest w pełni uzasadniona (ibidem).

⁶¹ KdMp I, 77.

⁶² W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 42.

się w archiwach klasztornym i miejskim dokumentach. Stosowanie odmiennego stylu kalendarzowego⁶³ jest mało prawdopodobne, gdyż rozbieżność dotyczy tylko tej jednej daty.

Po supresji dóbr klasztornych na skarb Królestwa po 1819 r. władze skarbowe rozpoczęły spór graniczny z właścicielami sąsiedniej wsi Skrzypaczowice i zarządziły kwerendę archiwalną w celu znalezienia argumentów przeciwko tym ostatnim. Zachował się rotuł akt przejętych z klasztoru koprzywnickiego, sporządzony przez archiwariusza radomskiego w 1824 r. w sposób bardzo niechlujny, zwłaszcza pod względem stylistycznym. Po wymienieniu przywileju z r. 1262 i dwóch jego kopii w pozycji czwartej czytamy: „1268 — Przywilej w nadaniu wolności klasztorowi przez Bolesława Wstydlwego nadany”. Byłby to więc argument na korzyść daty 1268. Jednak w dodatku do tego rotułu na pozycji trzeciej widnieje notatka: „1267 — Kopia widymata przywileju nadającego wolność”. Nie wiadomo, kto powyższą kopię widymował i jakiego dokumentu ona dotyczy. Kopia nie może być jednak wcześniejsza od oryginału, można więc przypuścić, że albo popełniono błąd w dacie, albo dotyczy ona przywileju z 1262 r.⁶⁴

Definitywne ustalenie daty mogłoby nastąpić po dotarciu do oryginału lub większej ilości kopii. Niemniej data 1268 wydaje się bardziej prawdopodobna.

Orędownikiem klasztoru przy uzyskaniu lokacji był komes Piotr, kasztelan wiślicki, występujący wśród świadków (*Comes Petrus, Castellanus Vislicensis, qui hoc negotium diligenter et solícite ob salutem anime sue procuravit*). Pochodził on z rodu Bogoriów i był wnukiem fundatora klasztoru komesa Mikołaja⁶⁵. Nic więc dziwnego, że czuł się zobowiązany protegować klasztor koprzywnicki, fundację rodową; klasztorowi zaś zależało na podniesieniu dochodów przez jak najlepsze zagospodarowanie swych dóbr⁶⁶. Zabiegał więc o lokację Koprzywnicy, która po lokacji rokowała nadzieje lepszego rozwoju. Komes Piotr został zaliczony w poczet dobrodziejów klasztoru⁶⁷.

Oficjalnym powodem wydania w dniu 8 grudnia 1268 r. w Osieku przywileju było zniszczenie i spalenie Koprzywnicy, zwanej teraz *villa forensis*, przez Tatarów. Książę powołuje się na poprzedni przywilej z r. 1262, który został wydany dla tej miejscowości, żeby polepszyć los jej osadników i przyczynić się do jej rozwoju, i który niniejszym został potwierdzony i odnowiony. Dla większej czci Bożej i pożytku klasztoru opat z konwentem otrzymali prawo w swojej wsi targowej zachowywać wolność i prawa osadników według prawa niemieckiego na wzór miasta Krakowa i ustanowić tam wójta. Wójt wraz ze swoimi poddanymi i swą wsią targową zostali wyjęci spod sądownictwa wojewo-

⁶³ Dwa występujące na terenie Polski dokumenty, datowane według stylu piżarskiego, dotyczą klasztorów w Łeknie i Jędrzejowie, będących podobnie jak Koprzywnica filarami Morimonda — *Chronologia polska*, red. B. Włodarski, Warszawa 1957, s. 70, przyp. 159.

⁶⁴ Radom, Akta Rządu Guberni Sandomierskiej 1775, kk. 170—172. Na tych dokumentach opierał się kronikarz sporządzający w XVII w. swoją kronikę.

⁶⁵ Z. Wdowiszewski, op. cit., s. 21.

⁶⁶ Przywilej wydany *ad honorem ergo Dei et utilitatem prefate ecclesie*.

⁶⁷ Wymienia go *Breve Monasterii Coprivnicensis compendium*, cz. I nr 17, zaznaczając, że uzyskał on od Bolesława Wstydlwego pierwszy przywilej dla klasztoru, a umarł w r. 1264. Oczywiście błędy, podobnie jak rzekoma data śmierci Stefana Batorego w 1577 r. (ibidem, nr 18) i szereg innych.

dzińskiego i kasztelańskiego i podlegali wyłącznie władzy sądowej księcia i opata z konwentem.

Przywilej ten stanowił jedną całość z poprzednim przywilejem z r. 1262, stąd jego lakoniczność i brak danych do spraw gospodarczych czy innych⁶⁸.

„Istotą dokumentu lokacyjnego było nadanie miastu immunitetu sądowego”⁶⁹. Miastem, które miało dostarczyć Koprzywnicy wzorów prawnych i ustrojowych, był Kraków. Koprzywnica była miastem prywatnym, choć dokument lokacyjny wydawał książę. Wynikało to z faktu, że zgoda na lokację stanowiła *regale* lokacyjne panującego⁷⁰. Dokument z r. 1268 wydał władca dla opata i konwentu. Czy opat wydał dla miasta jakiś dokument, w którym by szczegółowo precyzował stosunek miasta do klasztoru, kompetencje i charakter urzędu wójta, obszar miasta itp. — nie wiadomo. W każdym razie nigdzie nie słychać o osobnym przywileju opatów dla Koprzywnicy w tym okresie⁷¹.

Występujący w tekście przywileju na oznaczenie Koprzywnicy termin *villa forensis*, używany zamiennie z określeniem *locus*, nie nasuwa problemów, ponieważ były to terminy równoznaczne⁷² i oznaczały miejscowość targową. Inaczej przedstawia się sprawa z nazwaniem mieszkańców miast *coloni*. Czy chodzi tu wyłącznie o nowych osadników (z dokumentu nie wynika, aby byli oni Niemcami), którzy mogliby tworzyć samodzielne osiedle (*vicus*), czy o wszystkich mieszkańców osady, trudno na podstawie dokumentu ustalić. Jest w nim jednak mowa o całej osadzie targowej. W takim razie główną rolę w rozwoju Koprzywnicy odegrałby jej dawniejsi mieszkańcy⁷³, choć jest też możliwe przypuszczenie, jednak mało prawdopodobne, że Koprzywnica się nie rozwijała i lokacja miała należyty rozwój umożliwić. Trzeba pamiętać, że jest to jedna

⁶⁸ Por. J. Krzyżanowski, op. cit., s. 417.

⁶⁹ J. Bardach, op. cit., s. 207.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Według Z. Kulejewskiej-Topolskiej (*Nowe lokacje miejskie w Wielkopolsce od XVI do końca XVIII wieku. Studium historyczno-prawne*, Poznań 1964, s. 41) przywilej lokacyjny mógł wydać tylko panujący, z reguły na prośbę właściciela miejscowości. Dokumenty wydawane z okazji lokacji przez właściciela autorka proponuje nazywać dokumentami lokacyjnymi. Według S. Kurasia (*Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV—XV wieku*, Wrocław 1971, s. 150) nie było ustalone, czy dokumenty dla wójtów winien wydawać panujący, czy właściciel.

⁷² *Civitas* (większe miasto), *oppidum* (mniejsze miasto) i występujące w XIII w. *burgus*, *villa forensis* i *locum forense* (w dokumentach często tylko *locus*, można się jednak domyślać *locus forensis*) oznaczają z reguły miasto na prawie niemieckim. Por. S. Kuraś, op. cit., s. 113—115; J. Bardach, op. cit., s. 205. Por. też Z. Guldon *Początki Kielc*, „Kwartalnik Kieleckiego Towarzystwa Naukowego”, Warszawa 1972, s. 48. Podobnie jest z wieloraką terminologią na oznaczenie naczelnika gminy miejskiej: *advocatus*, *scultetus*, *vlodarius*, *villicus*, *procurator*, oraz samych mieszczan: *cives*, *oppidani*, *burgenses*, *coloni*, *hospites* itp., co jest może odbiciem rodzimych procesów miastotwórczych zmajoryzowanych przez percepcję wzorów obcych. Por. F. Kuryk, op. cit., s. 5—6.

⁷³ O stosunku ludności napływowej do miejscowej zob. J. Krzyżanowski, op. cit., s. 412.

z pierwszych lokacji na terenie Małopolski, 11 lat po otrzymaniu dokumentu lokacyjnego (w 1257 r.) przez stołeczną Kraków.

„Formy prawne zawsze pozostają jakąś funkcją stosunków gospodarczych i społecznych”⁷⁴. Stosunkom tym w Koprzywnicy odpowiadają dwa przywileje Bolesława Wstydlivego z lat 1262 i 1268, które stanowią jedną całość. Ciekawe jednak, że o ile przywilej z r. 1262 ze względu na swą bogatą treść dotyczącą stosunków ekonomicznych, społecznych i sądowych był wielokrotnie zatwierdzany niemal do końca XVIII w., o tyle przywilej z r. 1268 nie doczekał się ani jednej konfirmacji. Wystarczyło odtąd stwierdzenie, że Koprzywnica ma prawo niemieckie z wszystkimi stąd wynikającymi konsekwencjami⁷⁵.

Organizacja władz miejskich na mocy przywileju z 1268 r. przedstawia się bardzo skromnie.

Zasadnicze prawno-ustrojowe znaczenie lokacji polegało na wyłączeniu miasta spod jurysdykcji innych urzędników książęcych i poddaniu [go] pod władzę specjalnego urzędnika książęcego, jakim był wójt dziedziczny. Wójtem dziedzicznym zostawał zasadzca

— pisze Juliusz Bardach⁷⁶.

W Koprzywnicy rola tego wójta była dość ograniczona. Wyłączenie miasta spod jurysdykcji urzędników książęcych, potwierdzone w dokumencie lokacyjnym, nastąpiło jeszcze w 1262 r., a może i wcześniej. Nie ma natomiast wzmianki, czy wójt będzie dziedziczny, oraz o jego uposażeniu. Klasztor otrzymał dużą swobodę w urządzeniu swojego miasta⁷⁷. Brak wszelkich danych na temat organizacji władz miejskich Koprzywnicy w postaci ławy czy rady miejskiej jest w XIII w. zjawiskiem normalnym, gdyż organa te dopiero się wykształcały, i to na drodze zwyczajowej, przy czym proces ten w różnych miastach przebiegał rozmaicie⁷⁸. Koprzywnica miała wzorować swój ustrój na orga-

⁷⁴ H. Samsonowicz *Z zagadnień ustrojowych miasta średniowiecznego*, [w:] *Wiek średnie...*, s. 153.

⁷⁵ O zespoleniu wolności immunitetowych z prawem niemieckim zob. J. Krzyżanowski, op. cit., s. 417.

⁷⁶ J. Bardach, op. cit., s. 207—208.

⁷⁷ Wójt w zasadzie był początkowo dziedziczny i nieusuwalny. Por. J. Bardach, op. cit., s. 212. W Nowym Targu za czasu jego przynależności do cystersów szczyrzyckich po pierwszej lokacji dokonanej przez klasztor przed 1327 r. występowali wójtowie mianowani przez opatów i zmieniani co pewien czas. K. i T. Baranowie, L. Wyrostek *Z przeszłości miasta Nowego Targu. W sześćsetną rocznicę urzędzenia miasta przez króla Kazimierza Wielkiego 1346—1946*, Nowy Targ 1948, s. 29, 37.

⁷⁸ H. Samsonowicz, op. cit., s. 154, 155 i 157. Z tego powodu w najstarszych aktach prawa miejskiego nie ma wiadomości na temat władz (ibidem, s. 154). S. Russocki (*Etapy lokacji miejskich na Mazowszu w XIV—XV wieku*, PH 55 (1964), z. 2, s. 194, 195) stwierdza, że wykształcenie się odrębnej organizacji ustrojowej miast w oparciu o wzory prawa niemieckiego było procesem „długotrwałym i wielopłaszczyznowym, w dodatku rozłożonym na szereg etapów”. Tezę tę w odniesieniu do XV w. krytykuje S. Kuraś (op. cit., s. 92, przyp. 42), uznając ją jednak (za M. Friedbergiem *Kultura polska a niemiecka*, t. I, Poznań 1948) za słuszną dla wieku XIII.

nizacji miejskiej Krakowa. Może dlatego brak wzmianek o charakterze wójta i jego uposażeniu. Wójt krakowski był do czasów Władysława Łokietka dziedziczny, natomiast uposażenie wójta koprzywnickiego zależało od opata i konwentu, a nie od księcia. Wzór krakowski mógł być dobry dla Koprzywnicy w XIII w., później ze względu na całkiem odmienne drogi rozwojowe ustrój Koprzywnicy odbiegł od krakowskiego pierwowzoru. Kształtował się on pod przemożnym wpływem klasztoru powoli, aby w drugiej połowie XV w. ulec załamaniu i stopniowemu regresowi. Mimo swych skromnych początków nadanie prawa niemieckiego w r. 1268 miało jednak istotne znaczenie. Umożliwiło ono zorganizowanie się mieszkańców w ramach stanu mieszczańskigo⁷⁹, a wraz z przywilejem z r. 1262 stało się podstawą dalszego rozwoju miasta.

W 1277 r. klasztor koprzywnicki uzyskał od Bolesława Wstydlivego następny przywilej, który, odmiennie niż dwa poprzednie, dotyczy całości uposażenia klasztornego. Z tego względu analizie zostaną poddane tylko te fragmenty przywileju, które odnoszą się do Koprzywnicy.

Dokument ów przez dłuższy czas znany był z piętnastowiecznego transumpu wydanego przez Franciszka Piekosińskiego⁸⁰. Transumpt ten zawiera szereg interpolacji⁸¹ wprowadzonych przy oblatowaniu go w Krakowie. Interpolacje te stały się powodem nieporozumień⁸². Sprawę wyjaśnił Zygmunt Wdowiszewski, który odnalazł oryginał dokumentu i ogłosił go drukiem⁸³. Transumpt został sporządzony przez opata Jakuba Grzymałę w latach 1421—1429 i potwierdzony przez Władysława Jagiełłę⁸⁴. Interpolacje dotyczą następujących spraw: prawa patronatu, o którym w oryginale nie ma mowy, dopisania 27 osad nabytych przez klasztor do początków XV w., uogólnienia formuły libertacyjnej oraz pominięcia obowiązku budowy grodu sandomierskiego. Interpolacje te odpowiadały potrzebom epoki, w której transumpt został sporządzony⁸⁵; z tego względu zostanie on wykorzystany jako źródło do pierwszej połowy XV w.

Dokument z dnia 21 marca 1277 r. (miejsce wystawienia nie podane) wraz z przywilejami z r. 1262 stał się podstawą uposażenia materialnego klasztoru i jego wolności, z tego więc względu łącznie z tamtymi był wiele razy potwierdzany, od XV w. wraz z interpolacjami⁸⁶. Ludność wsi klasztornych została uwolniona od poradnego, stróży, narębu, powozu, od płacenia krowy, owcy i szynki, od psarskiego, połowu ryb, od wszelkich podwód oprócz przewodu rycerskiego⁸⁷ i od wszelkiego jarzma służb podatkowych, jakkolwiek by się na-

⁷⁹ Por. J. Bardach, op. cit., s. 204.

⁸⁰ KdMp I, 93.

⁸¹ Zauważył to już W. Łuszczkiewicz (op. cit., s. 47) przez porównanie tego dokumentu z wydanym w r. 1284 przywilejem Leszka Czarnego.

⁸² Np. ks. J. Wiśniewski (op. cit., s. 69) uzasadnia istnienie parafii koprzywnickiej w r. 1277 prawem patronatu.

⁸³ Z. Wdowiszewski (op. cit., *Dodatek*, s. 80—86) opublikował tekst dokumentu w zestawieniu z fragmentami transumpu różniącymi się od oryginału (ibidem, s. 83—86).

⁸⁴ Ibidem, s. 81.

⁸⁵ Ibidem, s. 82.

⁸⁶ Konfirmacje łącznie z przywilejem z r. 1262 oraz fragmenty tych i innych przywilejów w zatwierdzeniu Kazimierza Jagiellończyka z r. 1456. Kronikarz koprzywnicki opierał się natomiast na oryginale.

⁸⁷ Najnowszą wykładnię terminu „przewód rycerski” (*prevod militare*) dał

zywały. Wyjął też władca te wsie z organizacji opolnej i stworzył z nich nowe opole⁸⁶. Ponadto książę zwolnił od ceł na terenie całego księstwa zakonników koprzywnickich podróżujących i dokonujących transakcji handlowych oraz obywateli Koprzywnicy (*civesque civitatis de Coprivnicia*).

Pobieżny rzut oka na przywilej z r. 1277 mógłby nasunąć podejrzenie, że w sytuacji prawnej Koprzywnicy nastąpił regres. Przywilej ten w porównaniu z r. 1262 wymienia, co prawda, więcej regaliów, od których zostali zwolnieni mieszkańcy dóbr klasztornych, pozostawia ich jednak pod jurysdykcją wojewodów, podczas gdy od r. 1262 koprzywniczanie mieli podlegać tylko sądownictwu książęcemu (pominąwszy oczywiście uprawnienia klasztoru w tym względzie). Nie ma zwolnienia od śladu. Przybył obowiązek prac przy grodzie sandomierskim, podczas gdy poprzednio zostali zwolnieni od prac przy wszelkich grodach (wątpliwe, żeby przy grodzie sandomierskim pracowali mieszkańcy włości podkarpackich z okolic Jasła lub Łęgu leżącego pod Krakowem, o innych grodach jednak nie ma mowy). Trzeba jednak pamiętać, że przywileje z r. 1262 obejmowały wyłącznie Koprzywnicę i Jasło, zaś przywilej z r. 1277 dotyczy wszystkich posiadłości klasztornych, a większość z nich dotąd nie była obdarzona przywilejami. Prawa Koprzywnicy nie zostały naruszone, gdyż dokument z r. 1277 wyraźnie stwierdza, że

...villas domui fratribusque predictis in nostro dominio acquisitas, insuper et libertates earundem, prout in ipsorum privilegiis perspeximus, renovamus et renovatas confirmamus...

Również zaliczenie Koprzywnicy do rzędu wsi ma znaczenie wyłącznie stylistyczne, gdyż w końcowym fragmencie przywileju odnoszącym się wyłącznie do Koprzywnicy jest ona określona, po raz pierwszy, jako *civitas*, a jej mieszkańcy — *cives*⁸⁹. Terminem *civitas* zaczęto określać miasta samorządowe, i to w dodatku większe i starsze, dla mniejszych pozostawiając bardziej powszechną nazwę *oppidum*⁹⁰. Byłoby jednak zbyt daleko posuniętym formalizmem upierać się sztywno przy tym podziale w czasie, gdy proces lokacji miast w Małopolsce dopiero na dobre się rozpoczął. Koprzywnica 9 lat po uzyskaniu zgody księcia na lokowanie jej na prawie niemieckim nie mogła być miastem starszym, a formy samorządowe, pomijając wójta, jeszcze się nie rozwinęły.

S. Russocki (*Powinności przewodu na tle usług transportowych Polski piastowskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” XIII (1965), nr 2, s. 250—257).

⁸⁶ O wyłączeniu wsi nadawanych możliwym lub instytucjom kościelnym por. J. Bardach, op. cit., s. 190. Z posiadłości klasztornych utworzono nowe opole lub opola, choć były te majątności rozrzucone na bardzo rozległym terytorium — por. mapa Z. Wdowiszewskiego (op. cit., s. 16, 17: *Rozsiedlenie rodu Bogoriów w wiekach średnich*, I, Małopolska).

⁸⁹ J. Wiśniewski (op. cit., s. 62) wymienia te określenia idąc za *Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego* (t. 15, s. 120) przy omawianiu przywileju Leszka Czarnego z r. 1284, pomija zaś przywilej z r. 1277, który zna z piętnastowiecznego transumtu.

⁹⁰ J. Bardach, op. cit., s. 207. W drugiej połowie XIII i w pierwszej połowie XIV w. terminem *civitas* określano z zasady miasta lokowane. Por. K. Buczek, op. cit., s. 100.

Do miast wielkich również nigdy się nie zaliczała. Niemniej jednak miejskość Koprzywnicy została tu wyraźnie podkreślona.

Pozostaje jeszcze do omówienia sprawa zwolnień celnych. Według Stanisława Piekarczyka⁹¹ zwolnienia takie były wydawane w interesie kupców, którzy zagarnęli rządy w miastach w swoje ręce, tworząc warstwę patrycjatu, i umieli wywrzeć wpływ na księcia w celu uzyskania dogodnych dla siebie przywilejów, co znalazło odbicie w dokumentach lokacyjnych. Zestawiając dane o lokacjach miast w odpowiedniej tabeli, przy Koprzywnicy autor pomija dokument lokacyjny z r. 1268, gdyż ten dla jego tezy jest nieprzydatny, wymienia natomiast przywilej z r. 1277. Trzeba jednak pamiętać, że przywilej ten zwalnia od ceł przede wszystkim braci, dopiero potem obywateli Koprzywnicy. Z tego względu za czynnik dążący do uzyskania tych zwolnień trzeba uznać klasztor (dokument zresztą w całości odnosi się do wszystkich włości klasztornych), co nie wyklucza, że niektórzy spośród mieszczan mogli być zainteresowani w takiego rodzaju zwolnieniach i korzystając z okazji, dołączyli swe prośby. Nie musieli to jednak być koniecznie kupcy, gdyż rzemieślnicy też sprzedawali niekiedy swoje wyroby poza miejscem zamieszkania. Mogło też chodzić o wywóz płodów rolnych⁹².

Przywilej z r. 1277 potwierdził Leszek Czarny na wiecu w Osieku, odbywającym się w styczniu i lutym 1284 r. Zachowały się dwa egzemplarze tej confirmacji — jeden z 22 stycznia⁹³ i drugi z 11 lutego⁹⁴. Różnice między tymi egzemplarzami są mało istotne poza stwierdzeniem w egzemplarzu z lutego, że klasztor otrzymał część Beszyc skonfiskowaną Niemście, synowi Krzywosąda, za zdradę. Między przywilejem Bolesława Wstydliwego z r. 1277 a confirmacjami Leszka Czarnego z r. 1284 nie ma żadnych poważniejszych różnic i poza nielicznymi fragmentami są one identyczne. Zaznaczył tylko książę, że w razie powszechnej potrzeby księstwa lub jego osoby i dóbr oraz dla korzyści „rzeczypospolitej” (*et reipublice commoditatem*) mieszkańcy włości klasztornych, zawiadomieni przez posła lub listem, mają mu pomóc podług swych możliwości. W położeniu samej Koprzywnicy potwierdzenie to nie przynosi żadnych zmian.

Ponieważ niedostatek zachowanych źródeł dotyczących Koprzywnicy z drugiej połowy XIII i pierwszej połowy XIV w. spowodował wiekową lukę w ob-

⁹¹ S. Piekarczyk, op. cit., s. 28, 31, 33, 39 i nn.

⁹² O działalności klasztorów cysterskich, posługujących się w czynnościach handlowych konwersami, członkami czeladzi klasztornej czy innymi ludźmi świeckimi, zob. S. Trawkowski, op. cit., s. 128. O przewadze produktów rolniczo-hodowlanych w handlu klasztornym — ibidem, s. 163. Powyższe dane potwierdzają zainteresowanie i inicjatywę klasztorów w uzyskiwaniu zwolnień celnych. O konkurencji kuźnierzy koprzywnickich na terenie Sandomierza w XVI w. i zwalczaniu jej przez to miasto zob. H. Rutkowski *Z dziejów Sandomierza w okresie Odrodzenia*, [w:] *Studia sandomierskie...*, s. 295—296.

⁹³ KdMp II, 497.

⁹⁴ KdMp I, 103, wyd. z *Tek Naruszewicza*. Oryginały porównywał Z. Wdowiszewski (op. cit., s. 88, przyp. 1). Mimo zapiski podanej przez Z. Wdowiszewskiego (ibidem, s. 81: *Bine unius date et tenoris*, 1284, *in dorso* dokumentu z 21 I 1284) ani data, ani treść nie mogły być jednakowe, gdyż tymczasem wyszła sprawa Niemsty.

serwacji kształtowania się jej ustroju miejskiego, co jest o tyle istotne, że właśnie w tym okresie tworzą się zręby ustroju stanowego w Polsce, należy przyrzeć się materiałowi dyplomatycznemu dla innych, głównie mniejszych miast małopolskich, które otrzymały swe przywileje lokacyjne w tym samym mniej więcej czasie co Koprzywnica. Dokumenty trzynastowieczne w odróżnieniu od późniejszych wyrażają na ogół zawsze jakąś rzeczywistość prawną i gospodarczą⁹⁵. Lokowanie pewnych miejscowości na prawie magdeburskim, a innych na prawie średzkim nie ma znaczenia, gdyż były to synonimy prawa miejskiego⁹⁶. Podobnie ma się rzecz z różnymi sformułowaniami na oznaczenie miasta⁹⁷. Natomiast różne szczegółowe koncesje udzielane bądź to wójtowi, bądź mieszczanom niekiedy po prostu nie wchodziły w życie, częściej jednak upowszechniły się, składając się na pojęcie prawa miejskiego (niemieckiego), wystarczyło więc niekiedy stwierdzić, że dana miejscowość została lokowana jako miasto, aby w określeniu tym kryło się całe bogactwo elementów składających się na pojęcie prawa miejskiego⁹⁸.

Na podstawie materiału porównawczego można ustalić rolę wójtów jako czynników współdziałających w przemianach społecznych i prawach gmin miejskich, początki tworzenia się samorządowego ustroju miejskiego i powstawania stanu mieszczańskiego⁹⁹.

Uposażenie wójtostwa krakowskiego omówił gruntownie na tle porównawczym z innymi miejscowościami Mieczysław Niwiński¹⁰⁰. W skład majątku wójtów w mniejszych miastach małopolskich wchodziły na ogół te same elementy, różnice są raczej ilościowe, zwłaszcza w liczbie łańców wójtowskich, któ-

⁹⁵ S. Kuraś, op. cit., s. 115.

⁹⁶ Ibidem, s. 102. *Ius villicacionis* — Kurzelów 1285 (Zb. dok. małop. IV, 883), *ius civile* — Brzesko (Brzeźnica) 1282 (*Codex diplomaticus Poloniae* — cyt. dalej: Kod. Pol. — III, 58).

⁹⁷ Por. przytoczone w przypisie 72 spostrzeżenia S. Kurasia, J. Bardacha, Z. Guldony i F. Kiryka.

⁹⁸ Por. S. Kuraś, op. cit., s. 115.

⁹⁹ Do analizy wykorzystano następujące dokumenty: Skaryszew 1198 — KdMp II, 375; Tarczek 1227 — *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej* (cyt. dalej: Kod. dypl. kat. krak.) I, 17; Skaryszew 1230 — KdMp II, 401; Brzesko (Brzeźnica) 1243 — Kod. Pol. III, 20; Tarczek i Łągów 1253 — KdMp II, 440; Zawichost 1255 — KdMp II, 446; Skaryszew i Nowe Miasto Korczyn 1264 — KdMp II, 472; Połaniec 1264 — KdMp II, 473; Jędrzejów 1271 — Kod. Pol. III, 44; Opatowiec 1271 — *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńieckiego*, 24; Tarczek, Wierzbieca, Ilża 1275 — KdMp II, 481; Brzesko Nowe 1279 — Kod. dypl. kat. krak. I, 82; Nowe Miasto Korczyn (data wątpliwa 1228, popr. przez wydawcę na 1278, dok. wystawiony przez Bolesława Wstydliego) — Zb. dok. małop. I, 4; Opatów 1282 — Zb. dok. małop. IV, 881; Brzesko (Brzeźnica) 1282 — Kod. Pol. III, 58; Kurzelów 1285 — Zb. dok. małop. IV, 883; Sandomierz 1286 — Kod. Pol. III, 63; Sławków, Ilża, Tarczek, Kielce 1295 — Kod. dypl. kat. krak. I, 101. Aby nie mnożyć przypisów, przy powoływaniu się na jednostkowe przykłady zostanie podana nazwa miejscowości i data (oprócz dokumentu z wątpliwą datacją dla Nowego Miasta Korczyna).

¹⁰⁰ M. Niwiński *Wójtostwo krakowskie w wiekach średnich*, „Biblioteka Krakowska” nr 95, Kraków 1938, s. 22—30.

ra zamykała się cyfrą kilku, a nie 30, jak w Krakowie. Można tu tylko do-
rzucić kilka szczegółów, jak jatki z wapnem oraz kantory wymiany monety
(*camerae examinatorum argenti* — Sandomierz 1286), użytki w lasach (Poła-
niec 1264, Brzesko Nowe 1279 i Nowe Miasto Korczyn), stawy (Brzesko 1282)
i jeziora (Brzesko Nowe 1279), pasieka (Brzesko 1282), przewóz przez Wisłę
zastrzeżony dla wójta Nowego Miasta Korczyna w razie zepsucia się mostu,
prawo budowy jazów na Wiśle pod Połańcem (Połaniec 1282) oraz opłata w wy-
sokości pół skojca od przysięgi (Nowe Miasto Korczyn). Jeśli więc w Koprzy-
wnicy w ogóle istniało wójtostwo, mogło ono posiadać wolne łany, młyny, kramy,
karczmy itp. oraz dochody w wysokości szóstego grosza od czynszów i jednej
trzeciej kar sądowych¹⁰¹.

Dla ludności bardziej istotna była podległość jurysdykcji sądowej wójta,
której ten zresztą często nie wykonywał osobiście, wyrażając się wójtami
sądowymi¹⁰². Sądownictwo wójta, który wimien też być obrońcą i opiekunem
swych mieszczan¹⁰³, gruntowało świadomość odrębności prawa miejskiego,
a tym samym odrębności stanowiej mieszkańców miast, tym bardziej że do
działalności sądowej byli wciągani sami mieszczanie, bądź to jako ławnicy,
bądź inaczej. Ławnicy są poświadczeni źródłowo w tym okresie dla Brzeska
Nowego (1279)¹⁰⁴ i Brzeska (1282)¹⁰⁵. Mieszkańców Brzeska pozwanych przed
sąd książęcy miał reprezentować wójt i dwóch dobranych przez niego miesz-
czan¹⁰⁶. Mamy tu więc rodzaj reprezentacji mieszczaniskiej. W Połańcu miesz-
czanie (*cives*) mieli wraz z księciem współdecydować, czy ściąć schwytanego
zbrodniarza, czy pozwolić mu się wykupić według każdorazowo określanej
taksty (Połaniec 1264), natomiast w Nowym Korczynie „z mieszczan zaś za wy-
stępki kara przez połowę Hynkowi, drugą połowę miastu naznaczono”¹⁰⁷.
W Sandomierzu, który, co prawda, przywilej lokacyjny, będący podstawą roz-
woju ustroju miejskiego, otrzymał od Leszka Czarnego dopiero w r. 1286, ale
prawem miejskim, jak to wynika z powyższego przywileju, cieszył się znacznie
wcześniej, co najmniej od czasu panowania Bolesława Wstydliwego, i wiele
form prawnych i ustrojowych wykształconych przed r. 1286 mogło wejść do

¹⁰¹ Por. książęcy Sandomierz (1286), Brzesko (1282) należące do klasztoru sta-
niątkowskiego i Brzesko Nowe (1279), własność klasztoru premonstratensów
brzeskich. W Kurzelowie (1285) dochodziła jeszcze jedna szosta z dziesięcin.

¹⁰² J. Ptaśnik, op. cit., s. 46. Wójt Brzeska otrzymał prawo mianowania swego
zastępcy jako przewodniczącego sądu — Brzesko (1282).

¹⁰³ Chyba tak należy tłumaczyć nakaz obecności sołtysa brzeskiego przy ciążę-
niu mieszkańców Brzeska i wsi Nowej Brzeźnicy. Ibidem.

¹⁰⁴ *...per advocatum dicte civitatis cum suis scabinis... causas tam capitales
quam criminales et civiles tum sanguinis secundum exigenciam iuris dicti
Novi Fori... iudicandi et sentenciandi habeat facultatem.*

¹⁰⁵ *Eciam et ipsum in nullo iudicare permittimus, nec suos heredes, nisi fiat
de ipso novem feodaliū presencia mediante.* W innym miejscu mowa o są-
dzie ławniczym — *iudicium scabinorum.*

¹⁰⁶ *...et cum per litteram principis citati fuerint, non omnes in termino compa-
rebunt, sed tantummodo scultetus acceptis secum duobus civibus in termino
eis prefixo astabunt.* Ibidem.

¹⁰⁷ Zachowało się tylko osiemnastowieczne tłumaczenie polskie dokumentu.
Hynko to wójt. Trzecia część kar od służących, młynarzy, rolników i ła-
ziebników należała do Hynka.

tego przywileju, na rokach wielkich miał przewodniczyć wyznaczony przez księcia rycerz lub mieszczanin, ale wraz z wójtem sandomierskim, który pobierał trzecią część z kar sądowych. Oznaczył też władca wysokość kar sądowych w różnych rodzajach sądów. Ponadto otrzymali mieszczanie prawo pojedynku sądowego (Sandomierz 1286). Oprócz tego wiadomo, że sądownictwo targowe w Krakowie podlegało radzie miejskiej od chwili jej powstania, tj. od otrzymania przez to miasto przywileju lokacyjnego w 1257 r.¹⁰⁸ Przykład Krakowa, który był między innymi wzorcem ustrojowym dla Koprzywnicy, rozszerzał się na tyle szybko, że już w r. 1271 lokowano Opatowiec na „prawie krakowskim”. W Koprzywnicy działalność sądowa rady miejskiej jest poświadczona dopiero dla pierwszej połowy XV w., co nie wyklucza jej wcześniejszej działalności na tym polu.

W drugiej połowie XIII w. w skład pojęcia prawa miejskiego wchodziły jeszcze takie elementy, jak wolny targ i wolna karczma, młyny, kramy, łaźnie itp.¹⁰⁹ Pod wolnym targiem rozumiano już na przełomie XII i XIII w., co jest zresztą oczywiste, wolność handlu dla osób znajdujących się na targu (Skaryszew 1198) i immunitet od sądów prawa polskiego dla handlujących, tak wolnych, jak i rzypisańców, mieszkańców okolicznych wsi, jak i dalszych okolic (Tarczek, Wierzbica, Iłża 1275 — zatwierdzenie przywileju Leszka Białego), z tym że mogły być stosowane ograniczenia natury gospodarczej czy prawnej¹¹⁰. Prawo do wolnej karczmy otrzymał Zawichost (1255). Szczególna rola Sandomierza jako emporium handlowego w tej części kraju spowodowała, że sandomierzanie otrzymali w przywileju z 1286 r. oprócz zwolnień celnych (zupelnionych na okres wolnizny oraz dla towarów sprowadzanych na własny użytek po tym okresie i częściowych dla towarów, w tym również przywożonych z zagranicy, przeznaczonych na zbytni) bezwzględne prawo składu łącznie z przyzusem drożnym dla osób udających się lub wracających z Rusi i Węgier. Dochodził do tego dwutygodniowy jarmark na Wniebowzięcie NMP (15 VIII), myto na Wiśle oraz własna mennica miejska¹¹¹. O tego rodzaju przywilejach małe miasta Małopolski nie mogły marzyć, jednak przykład pobliskiego Sandomierza musiał być atrakcyjny i z pewnością wywoływał chęć utożsamiania się z możliwym mieszczaństwem sandomierskim i wzorowania się na nim.

¹⁰⁸ M. Niwiński, op. cit., s. 34.

¹⁰⁹ *...cum foro libero et tabernis liberis, et medietate molendini in eadem civitate siti, cum macellis carnificum et cum mensis pistorum ac sutorum et cum stuba balnearia et eiam cum omnibus, que ad perfectum ius civile debent completissime pertinere* — Brzesko (1282). Brzesko miało prawo niemieckie już w r. 1243.

¹¹⁰ Na targu w Skaryszewie według przywileju z r. 1264 obcym nie wolno było sprzedawać sukna na łokcie, soli i śledzi oraz kupować w małych ilościach wosku i skórek, a sukno podlegało oczeniu. Ciekawe, jak to godziło się z wolnościami celnymi mieszkańców innych miast, np. Koprzywnicy (por. wyżej), Połańca (1264) czy Sandomierza (1286). W Jędrzejowie wyjął Bolesław Wstydlawy spod jurysdykcji wójta, magnatów i baronów, którzy by się dopuścili występku przeciw mieszczaninowi lub doznaliby szwanku od mieszczanina na terenie miasta, a więc i na targu. Odpowiadali oni wyłącznie przed sądami prawa polskiego — Jędrzejów (1271).

¹¹¹ Por. W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przyppkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski *Sandomierz*, Warszawa 1956, s. 20—21.

Inaczej kształtowały się czynsze mieszczan i kmieci. Mieszkańcy Brzeska (1282) mieli płacić corocznie 6 skojców srebra z łąnu, ci zaś, którzy całego łąnu nie posiadali — 1 skojec ze swych gruntów. Ponadto miasto płaciło rocznie 2 grzywny srebra mesznego oraz dawało klasztorowi wraz z Nową Brzeźnicą 4 kopy jaj, 4 koziołki i tuczoną jałowkę. Natomiast kmiecie z Nowej Brzeźnicy płacili z łąnu po pół grzywny srebra, czyli dwa razy więcej od mieszczan. Kmiecie niepełnorolni płacili podobnie jak mieszczanie, 1 skojec.

Immunitet ekonomiczny zwalniający mieszczan od ciężarów prawa polskiego pozostawiał w wypadku najazdu nieprzyjacielskiego obowiązek udziału ich w wyprawie generalnej. Ten rodzaj świadczeń militarnych zaczął kojarzyć się z prawem miejskim¹¹². Mieli też mieszczanie z wójtem na czele obowiązek zabiegania o dobro miasta i pracy dla niego (Brzesko Nowe 1279). Sandomierzanom przyrzekł Leszek Czarny w przywileju lokacyjnym, że wyjedna u ordynariusza diecezji zgodę na utworzenie parafii miejskiej i budowę kościoła farnego (Sandomierz 1286).

Możliwość sprowadzania „gości” przez właścicieli lokowanych osad lub wójtów miast¹¹³, które planowano z rozmachem¹¹⁴, a wreszcie w wielu wypadkach zezwolenie na budowę murów miejskich (Sławków, Iłża, Tarczek, Kielce 1295) dodatkowo powodowały szybki rozwój ośrodków miejskich. Ludność ich wyodrębniona pod względem prawnym i gospodarczym od mieszkańców okolicznych wsi prędko zdobywała samoświadomość stanową i poważne znaczenie, którego wyrazem może być obecność mieszczan na równi z rycerstwem jako świadków przy sporządzaniu dokumentów (Brzesko Nowe 1279), a nawet przy decyzjach alienacyjnych na wiecach dzielnicowych¹¹⁵. O znaczeniu mieszczan sandomierskich świadczy fakt, że bezpośrednio po lokacji w 1286 r. potrafili zmusić dominikanów z klasztoru św. Jakuba do nieprzyjmowania nadań, które ci ostatni musieli odsprzedawać mieszczanom lub wójtowi¹¹⁶. Zwa-

¹¹² *...ire tenebuntur, sicut cives aliarum civitatum terre nostre, que iure teutonico sunt locate* — Opatów (1282); *...expeditio generalis omnibus hospitibus nostrorum civitatum* — Jędrzejów (1271); por. też wyżej — Koprzywnica.

¹¹³ Kurzelów (1285) — w takim wypadku wójt stawał się dodatkowo stymulatorem rozwoju miejscowości.

¹¹⁴ Jędrzejów (1271) — zezwalając na lokację tego ośrodka, książę podarował mu 4 sąsiednie wsie, *quia predicta villa Andreow capax non est tante multitudinis et hedificorum, que sufficient ad locandam civitatem competentem, non sufficient civibus aut colonis eorundem ad cultum necessarium vel utilitates oportunas*.

¹¹⁵ W r. 1230 na wiecu Konrada z rycerstwem przy darowiznie Dzieszkówka klasztorowi miechowskiemu przez Jakuba wśród świadków występuje *Sifridus villicus Scharesoviensis cum omnibus burgensibus de Scharesovia* — Skaryszew (1239); por. S. Kuraś, op. cit., s. 114.

¹¹⁶ *Sandomierz*, op. cit., s. 21. Zauważyć należy, że połowa XIII w. to okres sporów między rycerstwem a Kościołem, z początkową przewagą Kościoła, o zasadę prawa bliższości przy alienacji. Rycerstwo dopiero dwa wieki później wywalczyło ograniczenie swobodnego dysponowania przez testatorów majątkiem. Zob. K. Dobrowolski *Włościańskie rozporządzenie ostatniej woli na Podhalu w XVII i XVIII w.*, [w:] *Pasterstwo Tatr polskich i Podhala*, t. 8, Wrocław 1970, s. 222.

żywszy ogromną rolę zwyczaju w okresie, kiedy całe społeczeństwo poza nielicznymi osobnikami składało się z analfabetów, oraz możliwości ustnego zawierania umów lokacyjnych¹¹⁷, a chyba i innych, można przypuszczać, że koncesje zdobyte przez mieszczan różnych ośrodków upowszechniały się, wypełniając treścią pojęcie prawa miejskiego.

Wracając do Koprzywnicy — wiek XIV nie pozostawił zbyt wielu przekazów na temat jej dziejów. Przywilej Władysława Łokietka wydany w Krakowie 29 maja 1308 r., nadający klasztorom cysterskim w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Wąchocku i Szczyrzycu prawo lokowania wsi na prawie niemieckim oraz wyjmujący je spod sądownictwa wojewodzińskiego, kasztelańskiego i innych sądów, nie wnosi nic nowego, gdyż Koprzywnica te prawa już miała¹¹⁸, mógł je ów dokument tylko potwierdzić. Podobne znaczenie mógł mieć późniejszy przywilej Władysława Jagiełły, o którym kronikarz klasztorny mówi w sposób następujący:

Jest również do dzisiaj [tzn. do połowy XVII w.] w archiwum radnych miasta Koprzywnicy przywilej tegoż króla, w którym w dzień św. Tomasza tego roku¹¹⁹ rozciąga król prawo teutońskie nad ich polami¹²⁰.

Ponadto zezwolił władca opatowi i konwentowi sprowadzać i osiedlać ze wszelkimi wolnościami wszelakich ludzi¹²¹.

Poważniejszą rolę odegrały przywileje Kazimierza Wielkiego. Niechęć tego króla do miast prywatnych w ogóle, a klasztornych w szczególności jest powszechnie znana. Starał się je ograniczać w ich prawach, a nawet rewindykował¹²². Taki los spotkał Jasło odebrane podstępem przez króla klasztorowi koprzywnickiemu w 1368 r.¹²³ Wcześniej jednak Kazimierz Wielki zatwierdził i udzielił Koprzywnicy pewnych przywilejów. Stało się to za przyczyną jednego z filarów polityki królewskiej, zaufanego i popiecznika Kazimierza —

¹¹⁷ S. Kuraś. op. cit., s. 78, 164.

¹¹⁸ KdMp II, 655. Powody przychylności Władysława Łokietka dla klasztorów cysterskich, zwłaszcza sulejowskiego (wierność i pomoc w walce z Czechami), omawia J. Mitkowski (op. cit., s. 285 i 286 oraz przyp. 655).

¹¹⁹ Nie wiadomo, o którego Tomasza chodzi. Można więc ustalić datę 7 III czy 29 XII. Najprawdopodobniej jednak chodzi o Tomasza apostoła, wymianowego we wszystkich bez wyjątku średniowiecznych kalendarzach z terenu Polski (por. *Chronologia polska*, op. cit., *Kalendarze*), czyli o 21 XII 1407 r.

¹²⁰ *Kronika...*, k. 34.

¹²¹ *Breve Monasterii Coprivnicensis compendium*, cz. 1, nr 9. Według przytoczonego wyżej rotułu akt chodzi tu o dwa dokumenty z r. 1407. Pierwszy jest potwierdzeniem wolności klasztoru, w drugim zezwolił król na sprowadzanie osadników do opustoszałych dóbr klasztornych — Radom, Akta Rządu Guberni Sandomierskiej 1775, k. 170.

¹²² S. Piekarczyk, op. cit., s. 260.

¹²³ Według *Kroniki klasztornej*, k. 33 — w r. 1369. J. Wyrozumski (op. cit., s. 75) ustala datę wymuszenia przez króla zamiany Jasła na wsie Błonie i Łukowiec (monarcha po zajęciu Jasła nie wykonał zresztą swych zobowiązań) na r. 1368. Podobnie ofiarą polityki rewindykacyjnej króla padł w latach 1335—1337 Nowy Targ, odebrany cystersom szczyrzyckim. Por. K. i T. Baranowie, L. Wyrostek, op. cit., s. 23.

arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii Skotnickiego¹²⁴. Arcybiskup, pochodzący z rodu fundatorów opactwa koprzywnickiego, otaczał je wielką troskliwością i opieką, pragnął nawet tam znaleźć miejsce wiecznego spoczynku. On to postanowił otoczyć klasztor murem i wystawić murowane zabudowania. W celu przyspieszenia prac zwrócił się z prośbą do króla o uwolnienie mieszczan koprzywnickich i mieszkańców okolicznych wsi klasztornych od różnych powinności, na co król zgodził się dnia 30 marca 1346 r. w Koninie, zwalniając poddanych klasztoru od wszystkich ciężarów, z wyjątkiem ogólnego generalnego podatku, i dodając, że jeśli opat przy pomocy mieszczan i chłopów wydatnie postąpi w wymienionych pracach, klasztor w przyszłości otrzyma dalsze liczne przywileje¹²⁵.

Po raz drugi monarcha okazał miastu swą łaskę w dniu 25 czerwca 1360 r. w Koprzywnicy, potwierdzając na prośbę opata Mikołaja i jego konwentu przywileje Bolesława Wstydliwego z lat 1262 i 1277 oraz rozszerzając je¹²⁶. Jest to typowy wielkich rozmiarów i rozwlekły quasi-dokument, w którym monarcha „nadawał” klasztorowi i jego poddanym immunitet gospodarczy i sądowy, które oni dawno już mieli. Rozszerzenie uprawnień sądowych sołtysów i wójtów włości klasztornych, mających w myśl wymogów prawa niemieckiego wyrokować w sprawach gardłowych, obciążenia członków, kryminalnych, zabójstw, kradzieży, podpaień i w innych sprawach większych i mniejszych, jest typowym frazesem formularzowym¹²⁷, choć w XVIII w. sąd wójtowski w Koprzywnicy wydawał niekiedy wyroki śmierci i wykonywano tamże egzekucje¹²⁸. Nadal nie wiemy nic o charakterze władz miejskich. Dokument nie wspomina o uposażeniu wójta, o tym, czy był on dziedziczny, czy mianowany, jaki był jego udział w karach sądowych i ewentualnie w czynszach miejskich. W możności sądenia spraw większych był zainteresowany przede wszystkim klasztor, który od r. 1262 miał prawo pobierania kar sądowych¹²⁹.

Szereg wzmianek o wójtach koprzywnickich z drugiej połowy XIV i pierwszej połowy XV w., choć nie wyjaśniających dostatecznie tej sprawy, może nasunąć pewne wnioski. Wydaje się, że mimo poważnej pozycji wójtów koprzyw-

¹²⁴ O względach Kazimierza Wielkiego dla miast należących do arcybiskupa gnieźnieńskiego zob. S. Piekarczyk, op. cit., s. 261.

¹²⁵ KdMp III, 679. W dokumencie mowa, że mury buduje opat. Kronikarz, omawiając to wydarzenie, ubolewa, że swobody te, udzielone przez króla, „w późniejszych czasach wskutek nadużyć odjęte zostały” — *Kronika...*, k. 31. Powyższy przywilej omawia W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. 61.

¹²⁶ KdMp I, 258.

¹²⁷ S. Kuraś, op. cit., s. 71, 109 i 138.

¹²⁸ Brudnopis księgi pogrzebów za lata 1727—1730 w archiwum parafialnym w Koprzywnicy.

¹²⁹ Sołtys wsi klasztornej Wysoka wraz ze swymi prawnymi następcami miał obowiązek zjawiać się i służyć opatowi na jego wezwanie i koszt w Wysokiej lub Koprzywnicy na koniu i z mieczem (KdMp IV, 1201 dok. z 14 VII 1421 r.). Wójt Frysztaku, należącego w XV w. do klasztoru koprzywnickiego, był również dziedziczny (*nobilis dominus Joannes advocatus in Fristath... et eius legitimis succesores*). Zb. dok. małop. III, 627 i 814. Powyższe dokumenty wykazują, że wójtowie i sołtysi w dobrach klasztoru koprzywnickiego byli dziedziczeni.

nickich na terenie województwa sandomierskiego (o czym poniżej) i ogólnej praktyki w dobrach konwentu koprzywnickiego, nie byli oni dziedziczni. W latach 1363—1381 występuje w dokumentach wójt Piotr¹³⁰. W r. 1386 wójtem koprzywnickim jest Coszman¹³¹, a w r. 1391 Mikołaj Cresel, natomiast Mikołaj Koszman wójtem nie jest i występuje wraz z wójtem i duchownymi z kościoła parafialnego koprzywnickiego w charakterze świadka, jako *civis Coprivnicensis*, przy sprzedaży przez klasztor koprzywnicki wsi Łęg klasztorowi mogiłskiemu¹³². W r. 1420 występuje jako wójt Jakub zwany Lakota¹³³, który jednak już 4 lata później jest pisarzem miejskim, natomiast wójtem jest inny Jakub¹³⁴. Wreszcie w r. 1441 wójtem jest Stanisław Szytozyc¹³⁵. Wyjaśnienie tego zjawiska może być dwojakie: albo w Koprzywnicy wójt był mianowany przez opata, jak to miało miejsce w Nowym Targu w czasie jego przynależności do cystersów szczyrzyokich¹³⁶, albo wójtostwo koprzywnickie było podzielone, czy to od początku, czy też raczej w drodze spadków i sprzedaży, a spośród właścicieli wójtostwa wybierano wójta sądowego, względnie najmowano na ten urząd znawcę prawa niemieckiego (*advocatus surrugatus*)¹³⁷.

Z drugiej jednak strony od XIV w. znaczenie wójtów koprzywnickich poważnie wzrosło z racji zasiadania ich w sądzie wyższym prawa niemieckiego na zamku sandomierskim.

W r. 1336 Kazimierz Wielki, pragnąc zapobiec pozywaniu mieszczan sandomierskich oraz osadników na prawie niemieckim w obwodzie sandomierskim przez różne sądy zamiejscowe, niekiedy nawet krakowskie, postanowił na prośby zainteresowanych, że mogą oni być sądzeni tylko przez swoich wójtów i sołtysów, a w sprawach ciężkich i zastrzeżonych dla monarchy — przez sąd wyższy prawa niemieckiego w grodzie sandomierskim, który niniejszym został powołany¹³⁸. Początkowo skład tego sądu nie był określony, z czasem ustalili się w drodze praktyki przez powoływanie ławników stale z tych samych miejscowości (*sculteti consueti* lub *sculteti submissi more solito*)¹³⁹. Z wykształconym w pełni składem tego sądu spotykamy się po raz pierwszy w 1381 r.¹⁴⁰

¹³⁰ 1363 — KdMp III, 764; 1366 — ibidem, 729; 1376 — ibidem, 883; 1378 — ibidem, 904; 1381 — KdMp I, 356.

¹³¹ KdMp IV, 871.

¹³² Zb. dypl. klasztoru mogiłskiego, nr 102.

¹³³ KdMp IV, 1194.

¹³⁴ Zb. dok. małop. II, 364.

¹³⁵ KdMp IV, 1394.

¹³⁶ K. i T. Baranowie, L. Wyrostek, loc. cit.

¹³⁷ J. Ptaśnik, op. cit., s. 46. Dokument lokacyjny z 1268 r. przewiduje tylko jednego wójta. Stąd J. Krzyżanowski (op. cit., s. 407) wnioskuje, że w Koprzywnicy był tylko jeden zasadzca.

¹³⁸ KdMp I, 204; S. Ehrenkreutz *Sąd wyższy prawa niemieckiego grodu sandomierskiego*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dra Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 289.

¹³⁹ KdMp IV, 871, dok. z r. 1386.

¹⁴⁰ S. Ehrenkreutz, op. cit., s. 293. Należy dodać, że dokument z r. 1381, w którym po raz pierwszy występują członkowie tego sądu, zawiera błąd w dacie i wydawca ma wątpliwości, czy nie należałoby przesunąć daty na r. 1383 (KdMp I, 356). Ehrenkreutz dysponował jednak również innymi materiałami źródłowymi.

Lawa sądu składała się z wójtów i sołtysów z Koprzywnicy, Zawichostu, Opotowa, Szawłowic, Łukawy, Daromina i Okaliny. Obecność w sądzie, osobiście lub przez zastępcę, była obowiązkowa, absencja pociągała karę¹⁴¹. Był to uciążliwy obowiązek, gdyż sąd zasiadał w zasadzie co 4 tygodnie. Terytorialnie obejmował całe województwo sandomierskie. Najczęściej rozstrzygano skargi o „zaniedbanie obowiązków sądowych przez władze wiejskie czy miejskie, względnie wskutek krzywdy, poniesionej od tych władz przez wnoszącego skargę powoda”¹⁴². Ponadto „sąd wyższy sandomierski udzielał sądom ławniczym wskazówek co do rozstrzygania spraw”¹⁴³. Gdy stroną w sądzie był wójt lub sołtys, sąd nabierał charakteru sądu leńskiego¹⁴⁴. Z czasem znaczenie tego sądu zaczęło maleć w wyniku przywilejów uwalniających różne miasta, wsie i instytucje duchowne od odpowiedzialności przed sądem wyższym sandomierskim¹⁴⁵. Np. w r. 1434 opat Mikołaj Trzebiński, powołując się na prawa, swobody i przywileje nadane przez władców, zabronił mieszczanom koprzywnickim udawać się do innych sądów z pominięciem radnych i ławników miasta lub sądu dworu opackiego. Wszyscy ci, którzy z pominięciem sądu miejskiego i sądu opackiego *in curia* udadzą się do innych sądów, podlegać będą karze 10 grzywien¹⁴⁶. Sądem wyższej instancji dla ludności poddanej na mocy pełnego immunitetu sądowego nadanego Koprzywnicy stał się sąd dominialny, w tym wypadku sąd opacki¹⁴⁷. Nie wiadomo, do jakich sądów udawali się mieszczenie koprzywniczcy. Godziło to jednak w interesy finansowe i naruszało prawa zwierzchnie opata i jego konwentu (wątpliwe, by mieszczenie pomijali sąd miejski, chodziło raczej o odwoływanie się od jego wyroków) i z tego względu opat energicznie zareagował.

Sama Koprzywnica w XIV w. była ośrodkiem wcale znacznym. Według obliczeń Tadeusza Ładogórskiego¹⁴⁸ parafię koprzywnicką, obejmującą obszar 86 km², zamieszkiwały w połowie XIV w. 2293 osoby, co dawało gęstość zaludnienia 27 osób na km². Sama Koprzywnica liczyła przed 1340 r. około

¹⁴¹ *Advocatus de Coprzywnica luit penam, quia non venit ad presidendum iudicio bannito*. S. Ehrenkreutz, op. cit., s. 284.

¹⁴² Ibidem, s. 285.

¹⁴³ Ibidem, s. 286.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 294.

¹⁴⁵ Ibidem, s. 286. Sąd ten egzystował jeszcze w drugiej połowie XVI w., kiedy to po r. 1572 wójtom sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku sandomierskim był kompozytor Mikołaj Gomółka (H. Rutkowski, op. cit., s. 319). Członkowie tego sądu nie musieli być wójtami dziedzicznymi, jak nie był nim M. Gomółka (M. Niwiński, op. cit., s. 152). Wykup wójtostwa przez Sandomierz nastąpił w r. 1510 (ibidem, s. 91).

¹⁴⁶ *Kronika...*, k. 33.

¹⁴⁷ Por. przywilej Kazimierza Wielkiego dla Koprzywnicy z r. 1360 (KdMp I, 258). Odnosi się on, co prawda, do wójtów koprzywnickich, nie przeczyło to jednak zasadzie nadrzędności sądu opackiego, jako dominialnego. O sądach pana por. J. Bardach, op. cit., s. 278. O funkcjonowaniu sądów dominialnych wspominają przywileje lokacyjne Brzeska Nowego z r. 1279 — Kod. dypl. kat. krak. I, 82, i Brzeska z r. 1282 — Kod. Pol. III, 58.

¹⁴⁸ T. Ładogórski *Studia nad zaludnieniem Polski w XIV wieku*, Wrocław 1958, s. 206.

800 osób¹⁴⁹. Na tej podstawie oraz w oparciu o inne, pośrednie dane (gęstość zaludnienia Sandomierszczyzny, drogi handlowe, jarmarki, rozwój rzemiosła itp.) można zaliczyć Koprzywnicę do rzędu średnich ośrodków miejskich na terenie Małopolski.

Wiadomości o wykształconym w pełni ustroju miejskim Koprzywnicy, kiedy to prócz wójta i ławy istnieje rada miejska i *communitas*, obejmująca wszystkich mieszkańców miasteczka (również tych, którzy nie posiadali prawa miejskiego), pochodzą z lat 1424 i 1428¹⁵⁰. Biorąc pod uwagę, że z tego okresu posiadamy pierwsze wiadomości o organizacji cechowej, a w r. 1430 powstało w Koprzywnicy pierwsze bractwo dewocyjne, zwane później literackim, należy przyjąć, iż w pierwszych dziesiątkach lat XV w. proces wykształcania się średniowiecznego organizmu miejskiego Koprzywnicy uległ zakończeniu.

Henryk Ruciński

¹⁴⁹ Ibidem, s. 147—149, tabela: *Ludność miast i podgrodzi diecezji krakowskiej przed r. 1340*. Dla porównania: Kraków — 12 000 mieszkańców, Bochnia — 2500, Sandomierz — 2200, Nowy Sącz — 1800, Bytom — 1500, Lelów — 1500, Żarnowiec — 1500, Kazimierz — 1500(?), Nowe Miasto Korczyn — 1400, Zator — 1400, Opatów — 1200, Opatowiec — 1100, Stary Sącz — 1100, Busko — 1000, Olkusz — 1000, Sławków — 1000, Zawichost — 900, Osiek, Pacanów, Tarnów i Wieliczka — tyle co Koprzywnica, tj. 800 mieszkańców. Pozostałe ośrodki miejskie ówczesnej diecezji krakowskiej były mniej liczne. Metody badań, a w związku z tym osiągnięte przez Ładogórskiego wyniki, zostały zakwestionowane. Nie mogą więc one być przyjęte z całą pewnością. Zob. K. Buczek *Rachunki świętopietrza jako podstawa badań nad zaludnieniem Polski w XIV wieku*, [w:] *Mediaevalia w 50 rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 77—102. Dla Sandomierza, Koprzywnicy, Opatowa i Zawichostu autor podaje inne dane niż Ładogórski. J. Rawski (*Wykazy świętopietrza i dziesięciny papieskiej a najstarsze parafie w archidiakonacie sandomierskim*, „Nasza Przeszość”, t. 13 (1961), s. 63) przyjmuje w tym czasie dla parafii koprzywnickiej 1835 mieszkańców.

¹⁵⁰ Zb. dok. małop. II, 364 — dok. z r. 1424 i KdMp IV, 1256 — dok. z r. 1428.

РАННИЙ ПЕРИОД СУЩЕСТВОВАНИЯ КОПШВИННИЦЫ ДО СФОРМИРОВАНИЯ ГОРОДСКОЙ АДМИНИСТРАТИВНОЙ СТРУКТУРЫ НА ФОНЕ РАЗВИТИЯ ДРУГИХ ГОРОДСКИХ ЦЕНТРОВ МАЛОЙ ПОЛЬШИ

Первое письменное упоминание о Копшвиннице относится к 1185 г.; оно связано с решением генерального капитула ордена цистерцианцев в городе Сито. Согласно этому решению монахи моримондского монастыря должны были отправиться в Польшу и вступить во владение Копшвинницей, Яслом и 10 деревнями, дарованными ордену с согласия князя Казимира Справедливого комесом Миколаем, от которого ведет свое начало знатный род Богориев. В Копшвиннице возникло аббатство „Clara provincia”. Есть основания полагать, что еще до прибытия цистерцианцев Копшвинница составляла центр прихода.

В начале XIII в. здесь возник сохранившийся в основном в первоначальной форме монастырский костел; в грамоте 1250 г. Копшвинница названа торговым поселением, что является доказательством ее всестороннего развития.

Дважды, в 1241 г. и зимой 1259—1260 г., Копшвинницу разорили татары; второй набег повлек за собой поголовное истребление монахов. Несмотря на эти бедствия, поселение, расположенное на важном торговом пути из Кракова в Сандомеж и дальше — на Русь, продолжало расти. Разорение городов татарами стало дополнительным стимулом ускорения урбанизационных процессов на территории Малой Польши.

В 1262 г. князь Болеслав Целомудренный подтвердил привилегии, содержащиеся в грамотах, дарованных городу после первого и пропавших во время второго татарского набега. Грамоты, исходатайствованные аббатом и конвентом, предоставляли Копшвиннице и Яслу широкий экономический, налоговый и судебный иммунитет, а также устанавливали институт старейшин (*seniores*) поселения, которым доверялось исполнение некоторых административно-юридических функций.

В 1268 г. князь формально признал Копшвинницу городом, распространяя на нее привилегии, предусмотренные т. наз. немецким городским правом, к числу которых относилось и право избирать войта (как это делалось в Кракове). По всей вероятности однако, Копшвинница не знала наследственных войтов, а только судебных. Более поздние грамоты XIII и XIV веков не имели сколько-нибудь существенного значения, за исключением грамоты, освобождавшей монастырь и жителей города от пошлыны (1277 г.).

Скудность источников по истории Копшвинницы, относящихся к XIII в., т. е. к периоду, когда формировалось в Польше мещанское (ремесленно-купеческое) сословие, заставила автора данной работы обратиться к локационным грамотам, дарованным примерно в то же время другим городам Малой Польши, в первую очередь расположенному поблизости Сандомежу. В итоге сопоставительного анализа автору настоящей статьи удалось определить экономический статус войтов, их общественно-административные и юридические привилегии, а также представительство мещан в городских судах, торговые привилегии, налоговые льготы и воинские повинности горожан, принципы заселения городов колонистами и социальный статус мещан на территории княжества. Концессии, полученные отдельными городскими центрами в период господства неписаного закона, распространялись и на другие центры, способствуя возникновению городского законодательства и формированию сословной сознательности горожан.

Стимулировавшийся аббатством экономический рост, благодаря которому Копшвинница, оставив далеко позади Ясло, оказалась в середине XIV века в числе средних городских центров Малой Польши, и, вероятно, привлечение копшвинницких войтов к работе заседавшего в сандомежском замке высшего суда (деятельность которого опиралась на принципы т. наз. немецкого городского права), способствовали формиро-

ванию социально-административной структуры Копшивницы, завершившемуся к 30-м годам XV в. и засвидетельствованному письменными источниками. Составными элементами этой структуры являлись городской совет — „лава”, заседавшая под председательством войта, городская община (*communitas*), объединявшая всех жителей городка, а также ремесленные цехи и религиозные братства, которые стали возникать после 1430 года.

THE BEGINNINGS OF KOPRZYWNICA TILL MUNICIPAL SYSTEM ESTABLISHED, AGAINST THE BACKGROUND OF OTHER TOWNS IN THE MAŁOPOLSKA REGION

The first mention of Koprzywnica in sources dates back to the year 1185 when General Chapter of the Cistercians at Citeaux decided to send a convent from Marimond in order to take in possession Koprzywnica, Jasło, and 10 other villages donated, after the Duke Casimir the Righteous' permission, to the convent by Comes Nicolas, the ancestor of the Bogoria house.

At Koprzywnica, the „*clara provincia*”, an abbey was founded. It may be assumed, however, that already before the arrival of the Cistercian monks there had been a seat of a parish. Early in the 13th century a convent church was built; in the main it has preserved its original form until the present day. In a document from the year 1250 Koprzywnica is referred to as a trading settlement, its versatile growth being certified.

Twice, in the years 1241 and in the winter of 1259/60 it was ravaged by the Tartars (during the second invasion all monks were killed). However, it did not stop the growth of the settlement that was situated on an important trade route from Cracow to Sandomierz and farthermore to Ruthenia. On the contrary, the Tartar devastation was an additional cause for speeding up the urban development.

In the year 1262 Prince Boleslaw the Shamefaced renewed the privileges that had been granted shortly after the first Tartar invasion and subsequently had been lost during the second invasion. At the request of the Abbot the convent and the settlement Koprzywnica and Jasło were granted wide economic, taxation and judicial immunities; a group of eldermen (*seniores*) from the settlement is mentioned in the privilege as those who were appointed to execute some public and judicial functions.

Having been granted civic rights after the German fashion by the sovereign in 1268 Koprzywnica was formally included into towns. After the example of Cracow it could appoint its own mayor. It is likely, however, that there have never been hereditary mayors at Koprzywnica, but only chief magistrates.

Subsequent documents from the 13th and 14th centuries are less significant, with the exception of exemption of the monastery and the burghers from customs duty in 1277.

Scarcity of the source data for Koprzywnica in the 13th century i. e. at the time of emergence of townspeople in Poland, prompted to analyse the foundation charters of several towns in the Małopolska Region thoroughly, including Sandomierz, situated in close neighbourhood that were granted their civic rights at almost the same time as Koprzywnica. The following facts have been determined by comparison: the economy of the mayors, their public and judicial prerogatives in particular, the participation of burghers in municipal jurisdiction, trade liberties of the towns-

people, reduced taxes, military services (of townsmen), possibility of bringing in new settlers and finally the social status of the townspeople in the Duchy.

Concessions gained by various settlements at the time of supremacy of the case-law became widespread and contributed to the conception of civic rights. Also, they cemented the class consciousness of the townsfolk.

Thanks to the exertions put forth by the monastery, Koprzywnica underwent rapid economic development; in the second half of the 14th century it rose to the category of a medium-size urban settlement in the Małopolska Region, leaving behind Jasło. It is very probable that the participation of the Koprzywnica mayors in the Superior Judicature (after the German fashion) in the Sandomierz castle eventually resulted in the consolidation of the civic system at Koprzywnica as the sources say by the thirties of the 15th century, that included the council with the mayor, the total of the townsfolk (*communitas*), guilds and devotional brotherhood dating from the year 1430 onwards.